

DRZEWNE BARBARZYŃSTWO

Ostatnie „ogłoszenie” drzew rosnących przy monieckich ulicach wzbudziło liczne kontrowersje wśród mieszkańców, dzwoniących licznie na redakcyjny telefon z prośbą o zajęcie się tą sprawą.
O rozmowę poprosiliśmy Łukasza Bruszewskiego - właściciela firmy zajmującej się arborystyką - fachową pielęgnacją drzew, zgodną z ich biologią.



Co, jako specjalista i fachowiec, sądzi pan o całej tej sprawie?

Moim zdaniem jest to absolutnie nieodpowiedzialne działanie - w sposób, jaki dawno już nie powinien mieć miejsca. Takie rzeczy robiło się 40 lat temu, kiedy nie było świadomości ekologicznej. Wtedy można było robić z drzewami wszystko, dzisiaj mamy szereg przepisów, ustaw i praw chroniących tereny zielone i drzewostany.

Nie jesteśmy już dzikim ludem, który w celu powiększenia swojej przestrzeni życiowej musiał wycinać lasy. Dziś zaczynamy rozumieć, że ze względu na polepszenie naszej przestrzeni życiowej - potrzebujemy drzew w naszym otoczeniu.

Dewastacja i niszczenie miejskiego drzewostanu razi szczególnie, gdy prowadzona jest przez władze gminy - odpowiedzialne za przestrzeganie prawa chroniącego to, co mamy.

Czy tego rodzaju zabiegi, ale właściwie prowadzone - powinni przeprowadzać specjaliści?

Przepisy mówią, że zabiegi pielęgnacyjne w koronach drzew można wykonać bez pozwolenia administracyjnego pod warunkiem, że nie doprowadzi to do zniszczenia drzewa, a to może wykonać tylko fachowa i wyspecjalizowana firma.

Stara ustawa o ochronie przyrody” mówiła ogólnie, że nie można okaleczać drzew i robić zbyt radykalnych cięć. Nowelizacja z 28 września 2015 roku sprecyzowała niejasne przepisy i mówi wyraźnie, że wycięcie więcej niż 30% korony drzewa - jest jego uszkodzeniem a wycięcie ponad 50% - zniszczeniem drzewa.

Na ile ocenia Pan szkody wyrządzone ostatnimi „zabiegami” w Mońkach?

Wszystkie drzewa zostały pozbawione powyżej 50% zdrowej masy korony, w większości wycięto 80%-90% zdrowych gałęzi. Jest to skandaliczna dewastacja, która oznacza umiowanie drzewa. Być może nie od razu, np. lipa ma pewne zdolności do regeneracji i wypuszcza jeszcze po takim okaleczeniu młode pędy, tzw. rejteraty, które będą przez pewien czas rosły w postaci pionowych i strzelistych kikutów. Jest to jednak jednoznaczne z całkowitym zniszczeniem drzewa i gdyby zrobiła to na swojej posesji osoba prywatna, to organ nadzorujący, czyli burmistrz - ma obowiązek nałożyć na nią, określoną w ustawie, wysoką karę administracyjną. Zależy ona od gatunku, rodzaju, wieku, obwodu drzewa itd.

W tym przypadku organ odpowiedzialny za nadzorowanie przestrzegania prawa, sam je nagminnie łamie.



Czyli to nie pierwszy taki przykład w Mońkach?

Zgadza się. Moim zdaniem największą dewastacją było zniszczenie drzew przy Alei Wojska Polskiego, prowadzącej do dawnej Wsi Mońki. Jedynej jednorodnej alei drzew, która została zniszczona przez władze gminy. W Mońkach nie ma już tego typu alei.

Dlaczego samorządowe władze odpowiedzialne za przestrzeganie prawa - same je łamią?

Być może ze zwykłej z głupoty i ograniczenia mentalnego. Może po to, by przypodobać się mieszkańcom i stworzyć wrażenie walki z wszechobecnymi kawkami, wronami i gawronami. To taki „chłopski” i zupełnie nieskuteczny sposób na pozbycie się ich, ponieważ i tak będą - na dachach lub nawet na tych kikutach drzew, które pozostały. Najlepszym sposobem na pozbycie się niechcianych ptaków jest

(ciąg dalszy na str. 9)

SZKOLENIA BHP

oraz inne USŁUGI BHP i P.POŻ.

BHP-TANIO.PL

511 797 444

W NIEDZIELĘ, 6 MARCA
WYBIERAMY SENATORA

Wybory uzupełniające do Senatu w województwie podlaskim, w okręgu nr 59 - obejmującym powiaty: augustowski, grajewski, kolneński, łomżyński, moniecki, sejneński, suwalski, zambrowski oraz miasta na prawach powiatu: Łomża i Suwałki - odbędą się 6 marca 2016 r.

Tego dnia mieszkańcy okręgu, głosując od 7.00 do 21.00, wyłonią osobę, która zastąpi w senacie Bohdana Paszkowskiego z Prawa i Sprawiedliwości (musiał zrzec się mandatu po zostaniu wojewodą podlaskim).

Alfabetyczna lista kandydatów:
Anna Maria Anders (Prawo i Sprawiedliwość)
Mieczysław Bagiński (PSL, Platforma i Współczesna)
Szczepan Barszczewski (KORWIN)
Andrzej Chmielewski (Samoobrona)
Sławomir Gromadzki (KWW "Szary Obywatel")
Jerzy Ząbkiewicz ("Praca i Przyszłość - Jerzy Ząbkiewicz Senatorenem Twojego Regionu").

Głosujemy w tych samych lokalach, co w ostatnich wyborach parlamentarnych.

Dla oddania ważnego głosu - stawiamy znak X w kratce obok jednego, wybranego przez nas kandydata.

Postawienie więcej niż jednego znaku X, lub nie postawienie żadnego - powoduje nieważność głosu.

Czy potrzebna nam jest straż miejska?

Podejmując dyskusję o zasadności istnienia straży miejskiej, warto wziąć pod uwagę rządowe zapowiedzi odtwarzania w małych miejscowościach, zlikwidowanych w ostatnich latach posterunków policji. - str. 4

Co tam Panie w Tykocinie?

Jak widać chcieć to móc. W pełni popieramy naszym małym - lecz nie niekosztującym - 1 procencikiem i wierzymy, że pójdziecie Państwo w nasze tropy. Będziemy dopingować poczynania strażaków i niecierpliwie oczekiwać otwarcia obiektu. - str. 4

Nowe projekty Biblioteki w Krypnie

Pierwszy to "FunEnglish" czyli multimedialny kurs językowy dla dzieci w wieku 6-12 lat. Dzieci uczą się angielskiego przez zabawę. Platforma funenglish.pl to pierwszy multimedialny podręcznik, który uzyskał akceptację Ministerstwa Edukacji Narodowej. - str. 7

Do świata szybciej światłowodem

Firma PPHU "Karolina" Marzena Stypulkowska, znana bardziej jako Net-Com, rozpoczęła swoją działalność w 1998 roku. Jest dynamicznym, lokalnym przedsiębiorstwem - specjalizującym się w usługach telekomunikacyjnych. - str. 8

OKNA DRZWI

sprzedaż

- montaż

509 747 798

ZAOPATRZENIE DLA ROLNICTWA

STAN-ROL

Bogusław Stankiewicz

19-124 Jaświły 73

www.stan-rol.pl

tel. (85) 716 82 51, (85) 716 88 32

t/f (85) 716 88 96

Co z tym powiatem?

Wyniki ostatnich wyborów do Rady Powiatu w Mońkach przyniosły nadzieję na realną zmianę i wyjście z wcześniejszego marazmu.

Niestety, dobra w zamierzeniach, ale niemożliwa do spełnienia próba pogodzenia ze sobą wszystkich startujących w wyborach komitetów i zaproszenia ich do współdziału w zarządzaniu - doprowadziła do powstania dziwnej hybrydy, niezdolnej wg mnie do naprawy powiatu.

Nikt bowiem nie pomyślał o przeprowadzeniu powyborczego audytu i opracowaniu najprostszej choćby wizji rozwoju oraz określeniu podstawowych priorytetów.

W zarządzie powiatu nie ma przedstawiciela największej jego, reprezentowanej przez 6 radnych, monieckiej gminy. Nie ma w nim też reprezentanta, drugiej co do wielkości, grupy radnych PiS.

Panuje za to ogólne poczucie bezwładu i tego, że nic się nie dzieje a same Mońki powoli wracają do punktu

wyjścia sprzed ponad 60 lat, czyli stają się powiatową wsią - co widać, słysząc (szczególnie w rozmowach z młodymi ludźmi) i czuć - najbardziej wiosną i jesienią - również w okolicach magistratu.

Powiatowe inwestycje na kredyt prowadzi się wszędzie, nie widać ich tylko w Mońkach.

Nie można w nieskończoność sflować wskaźnikami, zadłużać się i udawać że wszystko jest OK...

Nie jest...

Od 1999 roku Powiat moniecki istnieje po to, aby ileś osób miało pracę w urzędzie, szkołach lub innych instytucjach.

Nie ważne, co jest ważne! Interes ogółu nigdy nie był tu na pierwszym planie. Z resztą społeczeństwo i tak nie odróżnia powiatu od gminy, więc kto może, dba o siebie.

Żeby sprostać współczesnej, samorządowej konkurencji, trzeba mieć kondycję sportowca. Moniecki powiat

przypomina dzisiaj przygarbionego staruszka - wlekącego się z finansowym, szpitalnym worem kamieni na plecach i żelazną kulą u nogi, jaką jest utrzymanie pływalni.

Czas z tym skończyć. Trzeba określić rzeczywistą rolę radnych i wzięcie przez nich faktycznej współodpowiedzialności za powiat. Powinniśmy przestać być biernymi statystami - udającymi lub mającymi złudne poczucie tego, że nasza działalność na komisjach i sesjach ma jakiegokolwiek konkretne znaczenie. Trzeba zająć się w końcu realnymi problemami mieszkańców.

Rolą Rady Powiatu jest wyznaczanie zarządowi konkretnych kierunków działania i kontrolowanie go na bieżąco.

Jeżeli nadal ma być tak, jak do tej pory - to lepiej będzie gremialnie podać się do dymisji i nie rznąć głupa za 560 złotych diety miesięcznie...

Krzysztof Pochodowicz

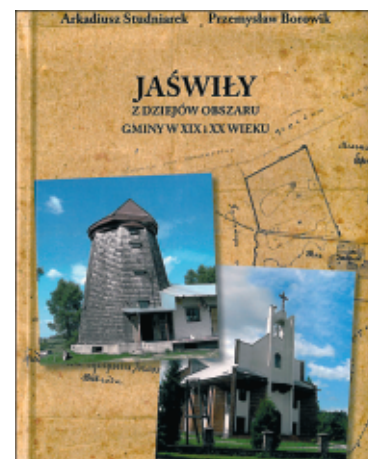
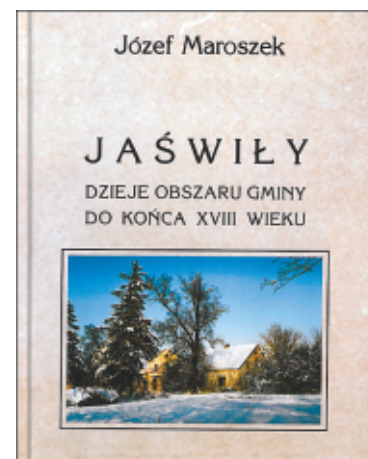
(więcej o problemach monieckiego powiatu - w nast. num. Wiadomości Lokalnych)

KONKURS O GMINIE JAŚWIŁY

1. Od czego pochodzi nazwa miejscowości i gminy Jaświły?
2. Jaką nazwę nosi impreza, odbywająca się corocznie w ostatnią niedzielę wakacji na plaży w Dolistowie?
3. Podaj znaczenie lokalnych określeń:
- oładzi,
- wirówka,
- sklep.

Wśród osób, które prześlą do 15 marca 2016 r. poprawne odpowiedzi - na maila: gok14jaswily@o2.pl - rozlosujemy 3 komplety dwutomowych Dziejów Gminy Jaświły - autorstwa Józefa Maroszkę, Arkadiusza Studniarę i Przemysława Borowikę.

(www.jaswily.naszgok.pl)



W kwietniu 2016 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Jaświłach odbywają się eliminacje gminne konkursów: "Baje, bajki, bajeczki" - 9 kwietnia, godz. 11.00, "O złotą różdżkę dobrej wróżki" - 13 kwietnia, godz. 9.00, "Mama, tata i ja" - 20 kwietnia, godz. 9.00.

Regulaminy i karty zgłoszeń - na stronie: www.jaswily.naszgok.pl

RADA NARUSZYŁA KONSTYTUCJĘ?

26 października 2015 roku Burmistrz Moniek wydał obwieszczenie o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mońki. Zmiana dotyczyła min. wprowadzenia zakazu składowania i sortowania węgla przy ul. Szkolnej w Mońkach.

Wnioski dotyczące zmiany planu można było składać do dnia 23 listopada 2015 roku. W wyznaczonym terminie, ku zdziwieniu burmistrza - głównego inicjatora walki z sortownią węgla - 19 monieckich przedsiębiorców oraz ponad 100 osób indywidualnych z terenu gminy Mońki, Goniądz i Jaświły wniosło uwagi, m.in., że:

1. Rada Miasta naruszyła art. 22 Konstytucji RP zawierający zasadę swobody działalności gospodarczej.

2. Argumenty wnioskodawców o zmianę planu nie są poparte żadnymi argumentami dotyczącymi przekroczeń norm hałasu, zapylenia, czy zanieczyszczeń.

3. Firma „Eltras” współpracuje z czterema firmami monieckimi i planuje dalszy rozwój, co wpływa na rozwój gospodarczy rejonu.

4. Zmianę planu zagospodarowania tworzy się obszarowo, a nie dla wycinka obszaru.

5. Realizacja zmiany planu spowoduje poważne ujemne skutki finansowe zarówno dla firmy jak i dla właściciela terenu oraz sąsiedniej firmy

prowadzącej skład węgla, a także współpracujących przewoźników.

6. Gmina ma obowiązek przewidzieć skutki finansowe wprowadzenia zmian, a roszczenia pokrzywdzonych podmiotów w stosunku do gminy mogą być wielomilionowe.

7. Miasto jest niewiarygodne i nieatrakcyjne do inwestowania. Uniemożliwienie prowadzenia działalności gospodarczej godzi w zasadę dobrego gospodarowania miastem.

8. Utrata pracy przez zatrudnionych pracowników firm.

9. Rada Miasta przekroczyła swoje uprawnienia w decydowaniu o przeznaczeniu terenu, działa wbrew woli właścicieli nieruchomości naruszając prawo własności i przekraczając władztwo planistyczne.

10. Rada Miejska daje prymat innym prowadzącym wokół działalność gospodarczą wyłączając z możliwości prowadzenia działalności gospodarczej na działce nr 110/38 (plac po STW).

W dniu 1 lutego 2016 roku Burmistrz Moniek wydał Zarządzenie nr

134/16 w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mońki (www.bip.um.monki.wrota-podlasia.pl/-.../zarzadzenie_nr_134_16.p...), uwzględniając wszystkie wniesione wnioski.

Tym samym Burmistrz Moniek przyznał się do błędu - wprowadzenia pod obrady Rady Miejskiej w Mońkach w dniu 18 września 2015 roku projektu uchwały o zmianie planu zagospodarowania miasta dotyczącego zakazu składowania i sortowania węgla przy ul. Szkolnej w Mońkach.

Arkadiusz Studniara

Więcej na: e-lokalne.pl

www.facebook.com

/Arek-Studniara

KOMIS - LOMBARD
Mońki, ul. Białostocka 20

KRÓLEWSKIE MUZEUM



Rozmowa z "Królem Biebrzy" - Krzysztofem Kawenczyńskim - już w najbliższym wydaniu "Wiadomości Lokalnych".

**Skup poroży
jelenia, łosia, rogacza
tel. 603 934 338**

EKSPRESOWE DORABIANIE KLUCZY

DORABIANIE I PROGRAMOWANIE KLUCZY SAMOCHODOWYCH	AWARYJNE OTWIERANIE DRZWI
DORABIAMY KLUCZE DO MIESZKAŃ, SEJFÓW, MEBLI, KLÓDEK	Mońki, ul. Białostocka 20
KLUCZE DO MOTOCYKLI, SKUTERÓW	tel. 85 716 33 05
DORABIAMY KLUCZE ZAPASOWE	tel. kom. 608 109 523
ORAZ WIELE INNYCH USŁUG	

Warsztaty wielkanocne

Zapraszamy na cykl warsztatów:

- 1 marca - jaja atlasowe ("karczochoy")
- 10 marca - tradycyjne pisanki woskowe
- 15 marca - palmy wielkanocne

godz. 10:00 - 12:00

Warsztaty bezpłatne!
Ilość miejsc ograniczona.
Konieczna wcześniejsza rezerwacja telefoniczna:
85 716 90 68

Zapraszamy!
Cminny Ośrodek Kultury w Krynpi

6 marca 2016 r. wybierz swojego senatora
KORWIN



Urodziłem się w 1974 r., mam 41 lat. Jestem szczęśliwym mężem najpiękniejszej kobiety, Ewy. Mam dwie energiczne i bystre córki, Gabrysię i Weronikę. Gdy patrzę na nie, wiem, że zasługują na kraj, w którym będą bezpieczne i w którym będą mogły rozwijać się i być szczęśliwe. Każdy na to zasługuje.

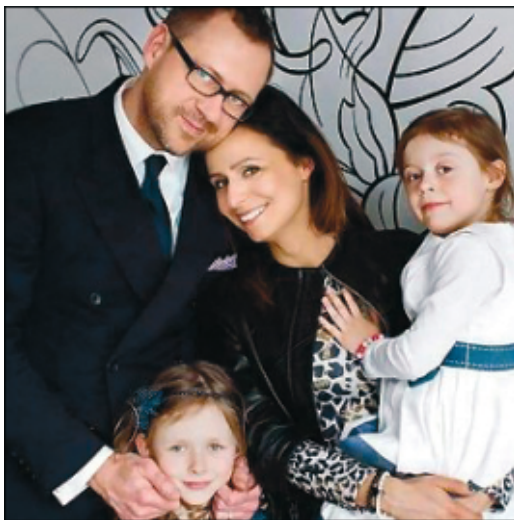
Rodzina jest dla mnie bardzo ważna

Jest to pierwszy powód, dla którego chcę uzdrowić nasz kraj tak, aby nasi Rodacy wrócili z zagranicy do swoich rodzin, a Ci którzy jeszcze nie wyjechali, mogli pracować, dobrze zarabiać i czerpać z tego satysfakcję dla Polski i swoich rodzin.

Sam doskonale wiem, co dla rodziny oznacza taka emigracja zarobkowa. Gdy miałem 12 lat, moja Mama wyjechała do Stanów Zjednoczonych, 15 lat później dołączył do niej mój Tata.

Rodzice podjęli taką decyzję, aby zapewnić dobry start dla mnie i moich dwóch braci. I dziś wielu Polaków dokonuje podobnego wyboru, wyjeżdżając na Zachód Europy.

Jako Senator zadbam o to, aby w Polsce opłacało się pracować tak, jak na Zachodzie, i aby polskie rodziny mogły znów być razem.



Jako Senator RP, z sercem, zaangażowaniem i pełną niezależnością będę dbał o sprawy naszego regionu.

Wykorzystam wszelkie instrumenty jakie posiada parlamentarzysta aby poprawić codzienność Podlasiaków, a pomogą mi w tym kompetencje, które nabyłem przez lata pracy w zawodzie prawnika. **6 marca 2016 proszę o Państwa głos!**

Poznajmy się - zapraszam na stronę: www.szczepanbarszczewski.pl fb/szczepanbarszczewski

Łopatą do głowy...

Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz, ni dzieci nam germanił - tak, nie wiele ponad sto lat temu, śpiewali nasi przodkowie.

Dzisiaj marzeniem większości młodych Polaków jest wyjazd do Bundesrepublik Deutschland - życie tam i praca - a niemieccy funkcjonariusze Unii Europejskiej specjalizują się w połajankach, serwowanych Polsce.

NIE BĘDZIE NIEMIEC?

Sienkiewiczowski model Polaka jest wg znacznej części naszych, pozał się Boże elit, zdecydowanie passe. Ich ideałem jest „Polak - Europejczyk”, giętki w kolanach i kręgosłupie, najlepiej homo - podczepiony pod misterną kropłówkę europejskich dotacji, fundacji oraz grantów.

Nie musi więc już „Niemiec pluć, ani germanić”. Robią to za niego nas rodzi-mi „europejczycy” - kładąc nam od lat do głowy, że najlepiej płynąć z głównym nurtem, bo „pokorne ciele dwie matki ssie”. Pomijają oczywiście dyskretnie to, że ta druga - nie polska - jest im zdecydowanie bliższa.

Wiemy jednak wszyscy, co najczęściej zgodnie z nurtem płynie tylko g..., a siedzenie jedną d... na dwóch stołkach nie kończy się nigdy szczęśliwie.

Medialna sieczka powoduje, że większość z nas przestaje ją przyswajać - doz-nając percepcyjnego rozdwojenia jaźni. Selektywność serwowania informacji przez tzw. poważne media jest bowiem jednocześnie i przerażająca i komiczna.

Przypomina się ze zgrozą, jak to „za komuny” trzeba było wstąpić do partii, jeżeli chciało się robić zawodową karierę, albo objąć jakieś kierownicze stano-wisko.

Tym, że dzisiaj większość wójtów i burmistrzów zachowuje się tragicznie, niż ówcześni pierwsi sekretarze - nikt się nie zajmuje. Nikomu nie przeszkadzają totalne upartyjnienie i buszmeńskie układy - już od poziomu najmniejszej gminy.

Doszło do tego, że chcąc zostać stróżem albo sprzątaczką (z całym szacun-kiem dla tych zajęć) trzeba się gdzieś zapisać, mieć dojszcia do urzędu albo dać w łapę.

Łatwiej jest przecież napisać o hipotetycznym księdzu molestującym swoją gospodynię, kolejnym noworodku na śmietniku albo ojcu gwałcicieli.

Nawet jeżeli się obrażą, to co z tego? Nie mają, tak jak partie, urzędy i samo-rządy - budżetów na reklamę ani dostępu do dotacyjnych kurków z kasą.

Ta sieć lokalnych - dziwnych powiązań, układów i zależności, która zabiera młodym możliwości zatrudnienia, a ze starszych czyni biernych, miernych, ale wiernych - jest dzisiaj największym problemem lokalnych społeczności.

Nie krzyk odrywanych od koryta „obrońców konstytucji”, ani potencjalni „emigranci” - którym ani w głowie się do nas przenosić, bo i po co?

Kto i w jakim języku potrafił by im wytłumaczyć, że dla przysłowiowej „miotły i najniższej krajowej” - muszą „dogadać się z gminą”, zapisać do tęczo-wej wspólnoty albo prawicowej partii (dzisiaj te lewicowe nie mają już bowiem coraz mniejszą „moc zatrudniania”) albo nawet „dać w łapę”.

Mam nadzieję, że zapowiadana przez nowy rząd „dobra zmiana” nie zakończy się na wyczyszczeniu ministerialnych gabinetów, ale będzie przede wszyst-kim oczyszczeniem lokalnego samorządu z narosłych przez wiele lat patologii.

Prawdziwa zmiana potrzebna jest bowiem najbardziej na samym dole spo-łecznej struktury naszego państwa i jej właśnie Państwu oraz sobie, oprócz oczy-wiście zdrowia i wszelkiego powodzenia, życzę nadchodzącej wiosny...

Krzysztof Pochodowicz

BHP-TANIO.PL

- ✓ Przygotowanie Firmy do kontroli Inspekcji Pracy
- ✓ Kompleksowa obsługa Firmy w zakresie BHP
- ✓ Szkolenia wstępne oraz okresowe BHP i P.Poż.
- ✓ Ryzyko zawodowe, postępowanie powypadkowe, wykonywanie zadań Służby BHP oraz inne usługi
- ✓ Instrukcje Bezpieczeństwa Pożarowego - od 450 zł!

ZADZWOŃ 511 797 444

Czy potrzebna nam jest straż miejska?

Podając dyskusję o zasadności istnienia straży miejskiej, warto wziąć pod uwagę rządowe zapowiedzi odtwarzania w małych miejscowościach, zlikwidowanych w ostatnich latach posterunków policji.

Na 40 miast Podlasia, tylko w sześciu funkcjonuje straż miejska. Są to: Białystok, Suwałki, Łomża, Sokółka, Kolno i Czarna Białostocka, która pod względem liczby mieszkańców jest najmniejszą jednostką administracyjną spośród wymienionych.

W ubiegłym roku straż miejską rozwiązano w Augustowie, a jeszcze wcześniej w Grajewie. W Supraślu straż miejska rozwiązała się sama - strażnicy znaleźli sobie lepiej płatne zajęcie. Kolno przymierza się do rozwiązania tej formacji, ponieważ przestała przynosić dochody, po wejściu w życie przepisów zabraniających samorządom zarabiania na kontrolach fotoradarowych, obsługiwanych przez strażników.

Straże miejskie realizują zadania określone w ustawie o strażach gminnych, ujęte w regulaminach uchwalanych przez rady miast, bowiem to one powołały straż miejską, jako jednostkę organizacyjną podlegającą burmistrzowi.

Katalog tych zadań jest ograniczony i odnosi się głównie do ochrony spokoju i porządku w miejscach publicznych, czuwania nad porządkiem drogowym w określonym zakresie, kontrolowaniu posesji pod względem wywozu nieczystości stałych i ciekłych, kontrolowaniu czystości środowiska, przyjmowaniu i realizowaniu lub przekazywaniu do innych jednostek zgłaszanych interwencji, zabezpieczaniu imprez miejskich itp.

Na terenie całego kraju od kilku lat można zaobserwować coraz częstsze przypadki likwidowania straży gminnych i miejskich z powodów niskiej efektywności pracy tych formacji i wysokich kosztów utrzymania. Tendencje te z pewnością będą wzrastać w wyniku odebrania strażnikom uprawnień do obsługi fotoradarów, co było w większości ewidentnym łataniem dziur budżetowych samorządów za pomocą mandatów.

Argumentem przemawiającym za utrzymaniem straży miejskich jest to, że samorząd posiadający taką formację nie musi kupować usług od podmiotów zewnętrznych (policja, firmy ochroniarskie, itp.), a strażnicy są doskonale zorientowani w lokalnych problemach, związanych z bezpieczeństwem publicznym.

Uważam, że istnienie straży miejskich w większych miejscowościach, liczących (np.) powyżej 40 tys. mieszkańców jeszcze długo będzie miało swoje uzasadnienie. W mniejszych miastach, takich jak np. Sokółka, Kolno czy Czarna Białostocka, samorządy i mieszkańcy raczej prędzej niż później staną przed koniecznością podjęcia decyzji o potrzebie utrzymywania jednostek straży miejskiej.

W Czarnej Białostockiej, w działaniach straży miejskiej za 2014 rok, odnotowano m.in. 223 pouczenia, nałożono 47 mandatów karnych na kwotę 5.100 zł. i skierowano jedną sprawę do sądu. Czynności te zastosowane były głównie za wykroczenia przeciwko ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, bezpieczeństwu osób i mienia, porządkowi i spokojowi publicznemu, ustawie o utrzymaniu czystości w gminach.

W tym okresie trzech, a później dwóch strażników miejskich podejmowało statystycznie mniej niż jedną interwencję dziennie.

W wydatkach budżetowych gminy Czarna Białostocka na rok 2016, zaplanowano ponad 135 tys. zł. na utrzymanie straży miejskiej. Kwota ta może ulec zmianie i nie ujawnia - moim zdaniem - wszystkich kosztów związanych z utrzymaniem i funkcjonowaniem tej formacji.

Jednakże nie koszty utrzymania powinny być przedmiotem dyskusji o bezpieczeństwie. Najważniejsza jest efektywność pracy, skuteczność w

OKIEM WARSZAWIAKA...



Dariusz Kalwajtys

- 55 lat, od urodzenia mieszkaniec Warszawy,
- Redaktor Naczelny gazety lokalnej „Informator Ochoty i Włoch”,
- samorządowiec z wieloletnim doświadczeniem - radny dzielnicy Włochy w latach 2002 - 2014.

dariusz_kalwajtys@op.pl

działaniu i realne zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom. Ważne także jest poczucie bezpieczeństwa mieszkańców.

Podając dyskusję o potrzebie i zasadności istnienia straży miejskiej w Czarnej Białostockiej lub podobnych, małych miastach, warto wziąć pod uwagę rządowe zapowiedzi odtwarzania małych, zlikwidowanych w ostatnich latach komisariatów policji. Jest to z pewnością duża szansa dla Czarnej Białostockiej i jej mieszkańców.

Tylko rozmowy w tym temacie, samorząd powinien podjąć jak najszybciej.

Dariusz Kalwajtys

UCZYMY SIĘ OD NAJLEPSZYCH

24 lutego uczniowie Zespołu Szkół CKR w Janowie kształcący się w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych uczestniczyli w wyjeździe na Tragi Cukiernicze EXPO SWEET i w warsztatach kulinarnych związanych z odnawianiem przepisów kuchni staropolskiej prowadzonych przez kucharza Norberta Sokolowskiego, kucharza Villi Intrata, które odbyły się w muzeum w Wilanowie.

W Villi Intrata uczniowie samodzielnie przygotowywali dania według XVII-wiecznych przepisów. Na koniec zasiedli do stołu, aby skosztować sporządzonych przez siebie potraw. Po warsztatach kulinarnych uczniowie wraz z opiekunami - Katarzyną Krutul i Andrzejem Szeremetą - wzięli udział w Targach Cukierniczych EXPO SWEET, na których delectowali się lodami o różnych smakach oraz nowościami cukierniczymi i piekarskimi. Uczestniczyliśmy także w pokazie tworzenia lodów i deserów włoskich, prowadzonych przez Emanuela Di Biase oraz Mattia Mainarid - złotych medalistów Marco Polo Cup Szanghaj 2015. Zapoznaliśmy się także z różnymi technikami produkcji ozdób cukierniczych z masy cukrowej, czekolady jak również z produkcji pralin.

Dzięki udziałowi w warsztatach poznaliśmy kuchnię staropolską oraz nowe trendy w cukiernictwie.



Z cyklu „Opowieści z Narwi”

Co tam Panie w Tykocinie?

W większości gmin wiejskich oraz małych miasteczek funkcjonują jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP), zapewniające okolicznym terenom oraz ich mieszkańcom ochronę przeciwpożarową, często także przeciwpowodziową i nie tylko.

Członkowie lokalnych oddziałów dysponują coraz bardziej zaawansowanym sprzętem ratowniczym, pozwalającym np. na interweniowanie w wypadkach drogowych, zaś stałe podnoszenie kwalifikacji - przez odbywanie specjalistycznych kursów - umożliwia chociażby fachowe udzielenie pierwszej pomocy medycznej. Pamiętajmy, że to właśnie strażacy ochotnicy najszybciej dojeżdżają do poszkodowanych uczestniczących w kolizjach na lokalnych drogach.

Jednostki OSP - szczególnie w mniejszych miejscowościach - pełnią także poboczne role. W ich obrębie funkcjonują często świetlice, odbywają się różnego rodzaju wydarzenia kulturalne czy społeczne. Młodzież czynnie uczestnicząca w życiu danej jednostki podlega swoistemu wychowaniu.

Kodeks oraz etyka strażacka, gotowość do poświęcenia własnego zdrowia lub życia w imię niesienia pomocy kształtują charakter oraz hierarchię wartości młodych adeptów. Ale to nie wszystko. Liczy się też odpowiedzialność przygotowanie fizyczne - ono nie może stanowić problemu nawet w najcięższych akcjach ratowniczych. Każdy strażak musi być pewny swoich umiejętności oraz wydolności własnego organizmu, dlatego większość grup

przeprowadza cykliczne treningi na pozorowanych torach z przeszkodami. Aktualny stan umiejętności poszczególnych osób, ich kondycji, zwinności oraz zgrania całego zespołu ukazują zawody sportowo-pożarnicze, które rozgrywane są od poziomu lokalnego po etap ogólnopolski.

Oddział OSP w Tykocinie nie odbiega od przedstawionej normy, przeciwnie jej członkowie idą krok dalej. W obrębie placówki, w obecnie niezagospodarowanym budynku - pełniącym dawniej funkcję magazynu na sprzęt - ochotnicy planują stworzyć niewielką lecz porządną siłownię. Jak wyjaśnił mi obecny naczelnik tykocińskiej jednostki a zarazem pomysłodawcą projektu - Adam Sokolewicz - chętnych do uczęszczania jest wielu. W Tykocinie brakuje przyzwoitej siłowni, a amatorzy kulturystyki (których w obrębie miasta ale także gminy nie brakuje) dojeżdżają na treningi do Białegostoku lub ewentualnie organizują się po kilka osób i ćwiczą w garażach, niezagospodarowanych budynkach, tym co mają.

„To wkrótce się zmieni. Siłownia będzie dostępna dla wszystkich chętnych, nie tylko dla strażaków. Panie także będą mile widziane. Są chłopcy, którzy mają pojęcie o kulturystyce, i którzy mogliby pokierować początkującymi w tej dyscyplinie. Ważne by młodzież zaczęła wychodzić z domów sprzed komputerów, tabletów i telewizorów - każdy sposób jest dobry, a w szczególności sport.”

Gdy zapytałem, czego potrzeba by uruchomić obiekt, usłyszałem:

„Materiały budowlane do remontu budynku i wykończenia wnętrza zape-

wni gmina. Burmistrz jest za tym, bysiłownia działała i obiecał, że media, głównie prąd, będą również pokrywane z budżetu gminy. Wszystkie prace wykonamy sami - mamy w swoich szeregach różnego rodzaju specjalistów.”

I to fakt. Wystarczy spojrzeć na efekt końcowy generalnego remontu remizy, wykonanego samodzielnie przez członków tykocińskiej OSP (fotografia obok). Wszystko pięknie, ale co z wyposażeniem, sprzętem do ćwiczeń?

„Namawiamy kogo się tylko da. Zachodzimy do prywatnych osób, lokalnych przedsiębiorców i zachęcamy, by wspomogli całe przedsięwzięcie chociaż drobną darowizną lub przekazaniem 1% podatku z tegorocznego rozliczenia. Prosimy również o przekazywanie sprzętu, przyda się wszystko - od najmniejszych hantli, po ławeczki, drążki, itp. Ten najcięższy i za-

razem najdroższy sprzęt dobierzemy, gdy zakończymy zbórkę środków i będziemy wiedzieli na co nam wystarczy”.

Jak widać chcieć to móc. W pełni popieramy naszym małym - lecz nie niekosztującym - 1 procenikiem i wierzymy, że pójście Państwo w nasze tropy. Będziemy dopingować poczynania strażaków i niecierpliwie oczekiwać otwarcia obiektu.

A oto co trzeba wpisać w PIT, by przekazać 1% swojego podatku: KRS 0000116212, z dopiskiem Ochotnicza Straż Pożarna w Tykocinie.

Zapraszamy na kolejny artykuł o Tykocinie i jego mieszkańcach z cyklu „Opowieści z Narwi”.

Agnieszka i Kamil Świętorzeczy
Galeria Sztuki i Smaku „Opowieści z Narwi”
Tykocin, Plac Czarnieckiego 9

I. WNIOSK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)	
Jednostka organizująca: Ochotnicza Straż Pożarna w Tykocinie	
Wzrostowa kwota: 132	
J. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE	
Podatnik, który wysłał ten wniosek, w pkt 133, może podać cel szczególny 1%, a rozliczając kwadrat w pkt 134, wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z pkt 132. W pkt 135 można podać dodatkowo informacje, np. ułatwiającej kontakt z podmiotem (telefon, e-mail).	
134. Wyrażam zgodę	



ZEBRANIA OSP

W dniach od 15 stycznia do 3 lutego odbyły się walne zebrania sprawozdawcze w ochotniczych strażach pożarnych na terenie gminy Jaświły.

W ich trakcie przedstawiono m.in. sprawozdania z działalności w roku 2015, plany działań na rok bieżący oraz przeprowadzono wybory władz (zarządów i komisji rewizyjnych).

Na terenie gminy Jaświły działa 9 jednostek ochotniczych straży pożarnych:

OSP w Dzieciolowie, OSP w Jaświłach, OSP w Mikicinie, OSP w Bobrówce, OSP w Zabieli, OSP w Szpakowie, OSP w Brzozowej, OSP w Mocieszach i OSP w Dolistowie Starym.



OSP Jaświły



OSP Bobrówka



OSP Dolistowo



OSP Mikicín

FERIE 2016

W dniach 25 - 29 stycznia 2016 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Jaświłach odbywały się Ferie Zimowe dla dzieci i młodzieży z naszej gminy. W zabawach brało udział 14 uczestników.

W programie Ferii znalazło się wiele zabaw w Gminnym Ośrodku Kultury m.in. „Mapa skarbów”, malowanie plakatu XXL, malowanie twarzy, zajęcia taneczne, warsztaty pokoleniowe „Z naszych czasów...” z Paniami z zespołu „Kądzelnice” (pieczenie ciasteczek, rozmowy gwara i slangiem), a także bal maskowy, kalambusy i wiele innych.

Podczas dwóch dni wyjazdowych odwiedziliśmy Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku, gdzie wykonaliśmy papierowe zwierzątka, obejrzelismy w kinie film animowany „Alvin i wiewiórki”, wykonaliśmy peruki na warsztatach w Mu-



zeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy oraz bawiliśmy się w „Bajkolandzie”.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za świetną zabawę i zapraszamy za rok! :)



DZIEŃ BABCI I DZIADKA 2016

W niedzielę 31 stycznia 2016 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Jaświłach odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka zorganizowana przez Koło Emerytów i Rencistów w Jaświłach oraz Gminny Ośrodek Kultury w Jaświłach.

Zaproszone zespoły: „Pogodna Jesień” i „Wrzosey” z Moniek oraz mieszkańcy gminy Jaświły wysłuchali części artystycznej w wykonaniu chóru „Bell Canto” oraz zespołu „Kądzelnice”. Zaproszone zespoły również zaprezentowały się na scenie.

Wszyscy uczestnicy skorzystali z poczęstunku i świetnie się bawili podczas zabawy tanecznej. W imprezie uczestniczyło ok. 70 osób.

Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji na stronie: jaswily.naszgok.pl



Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

SYNA

składają
Elżbiecie i Piotrowi Kitlas

Wójt oraz Rada Gminy Jaświły

SPOTKANIA Z KANDYDATAMI DO SENATU RP



ANDERS W KNYSZYNI I TRZCIANNEM

16 lutego Anna Maria Anders spotkała się z mieszkańcami Knyszyna i Trzciannem.

Towarzyszyli jej poseł Dariusz Piontkowski i wicewojewoda Jan Zabielski.

W trakcie spotkań rozmawiano m.in. o polityce historycznej, pamięci o ojcu, pomocy Polakom za granicami kraju, patriotyzmie i rozwoju regionu.

29 lutego kandydatka odwiedziła Mońki, w towarzystwie Jarosława Kaczyńskiego.

BAGIŃSKI W GONIĄDZU

16 lutego Mieczysław Bagiński spotkał się z mieszkańcami gminy Goniądz.

Towarzyszyli mu Stefan Krajewski - członek zarządu województwa oraz Włodzimierz Szypcio - radny Semiku.

Tematem spotkania były "Możliwości wsparcia Gminy Goniądz przez Urząd Marszałkowski".

Kandydat do Senatu mówił też o swoim życiu - związanym z Podlasiem.



BARSZCZEWSKI I KORWIN W MOŃKACH

21 spotkali się z mieszkańcami Moniek Szczepan Barszczewski i Janusz Korwin-Mikke.

JKM stwierdził, że *"wybór kogoś z PO czy PiS niczego nie zmienia w Senacie, będzie to jeden więcej czy mniej. Zasadniczą zmianą będzie wybór człowieka spoza układu"*.

Kandydat do Senatu mówił m.in. o zagrożeniach związanych z imigrantami, wolności obywatelskiej o gospodarczej i rozwoju regionu.

Piszę ten tekst ze świadomością, że nie ma on żadnego wyborczego znaczenia. Przy obecnej sytuacji w Senacie można by było wybrać do niego w uzupełniających wyborach Jasia Fasolę albo nie wybierać nikogo. Zdecydowaną większość posiada w izbie wyższej Prawo i Sprawiedliwość i jeden głos nie zmieni tutaj niczego.

Sorry Batory...

Od kilku dni otrzymuję SMS-y. Jedne z propozycją „poparcia dobrej zmiany” i drugie - żeby „razem zatrzymać PiS”.

Uczestniczyłem też w przedwyborczych spotkaniach z kandydatami, między innymi panią Anną Anders, panem Mieczysławem Bagińskim oraz panami Szczepanem Barszczewskim i Januszem Korwin-Mikke. Ostatnio otrzymałem zaproszenie na monieckie spotkanie z Jarosławem Kaczyńskim.

Pani Anders jest sympatyczną, miłą oraz ciepłą osobą, która potrafi szczerze przyznać, że się na czymś nie zna i równie otwarcie powiedzieć, że polityką zajmuje się od niedawna - w dość wąskim zakresie.

Pana Bagińskiego odbieram jako „swojego chłopca” - związanego od lat z podlaskim samorządem. Łatwo nawiązującego kontakty z wyborcami, których potrafi w jasny i czytelny sposób zapytać, czy wybraliby na sołtysa swoje wsi kogoś zza siódme góry i rzeki...

Przemawia do mnie rzeczowa argumentacja pana Barszczewskiego, szczególnie ta dotycząca zagrożeń związanych z muzułmańskimi imigrantami oraz ekonomii i polityki. Konkretny język, bez tradycyjnego, polskiego gładzenia o niczym.

W ubiegłorocznym, majowym wydaniu Wiadomości Lokalnych napisałem, dlaczego w drugiej turze wyborów prezydenckich oddam swój głos na Andrzeja Dudę.

W tym wydaniu napiszę o swoich wątpliwościach związanych z kandydatką Prawa i Sprawiedliwości - mając świadomość, że prawdopodobnie to ona właśnie - sądząc z rozmachu kampanii i zaangażowania środków oraz mediów - ma największe szanse na wygranie tych wyborów.

Zapewne pragmatycznie byłoby milczeć i popierać, albo udawać popieranie aktualnie rządzących, ale... Idzie o zasady i sprzeciw wobec

traktowaniu nas, mieszkańców Podlasia - niczym czarnoskórych lokatorów bandustanu. O podstawową przynajmniej zgodność tego, co się mówi z tym - co się robi...

O to, żeby politycy nie zachowywali się jak Lenin, który głądził o prawie do samostanowienia narodów - wysyłając jednocześnie na nie konne armie wąsatego Siemiona...

Czytam w Internecie, że start pani Anders w wyborach uzupełniających do Senatu, to ukłon w stronę Polonii - szczególnie tej amerykańskiej.

Jest na Podlasiu powiedzenie, że kłaniając się jednej stronie - można niestety nieopatrnie zaprezentować tej drugiej - wiadomą część ciała. Chyba, że są jakieś tajne plany przekazania 59 Okręgu Wyborczego pod jurysdykcję USA i stworzenie z niego kolejnego, zamorskiego terytorium? Wtedy wzorem Pana Teleranka - sorry Batory i zwracam honor...

Jeżeli pozwolimy, żeby politycy traktowali nas nadal jak plemię Indian z Manhattanu, któremu można zamyslić oczy kolorowymi paciorkami.

Jeżeli nie zaczniemy domagać się szacunku dla własnej, regionalnej suwerenności i prawa do rzeczywistej reprezentacji parlamentarnej - to następnym razem szef tego czy innego ugrupowania, przywiezie nam w teczkę brata Fidela Castro albo jakiegoś innego Avatara...

Dlatego, przy całej sympatyczności pani minister i uznaniu dla sprawy prowadzonej, opartej na sentymencie Polaków do dowódcy II Korpusu kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości - 6 marca nie zgłoszę raczej na panią Annę Marię Anders. Na mój głos może liczyć ewentualnie za 4 lata - jeżeli wygra najbliższe wybory i okaże się senatorem rzeczywiście związanym z Podlasiem oraz godnie reprezentującym jego mieszkańców...

Wszystkim Państwu życzę dobrych oraz zgodnych z własnym sumieniem i przekonaniami wyborów.
Krzysztof Pochodowicz

Biuro Poselskie PiS w Mońkach

23 stycznia otwarto monieckie biuro poselskie posła na sejm RP Kazimierza Gwiazdowskiego.

W uroczystości udział wzięli: Minister Rolnictwa **Krzysztof Jurgiel**, Wojewoda Podlaski **Bohdan Paszkowski**, wicewojewoda **Jan Zabielski**, przedstawiciele władz samorządowych, członkowie i sympatycy PiS oraz zaproszeni goście.

Krzysztof Jurgiel powiedział, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości będą mieli swoje biura w każdym powiecie, aby ułatwić kontakt mieszkańcom z przedstawicielami parlamentu.

Kazimierz Gwiazdowski zaprosił do współpracy mieszkańców i przedstawicieli samorządów.

Biuro poselskie mieści się w budynku cechu rzemiosł przy ulicy Białostockiej (nad „Rubikonem”) i otwarte jest w dni powszednie.



foto: Rafał Supiński

**ZAKŁAD
OPIEKUŃCZO
-LECZNICZY
NZOZ "MD CARE"
Dworaki Stałki 46
18-218 Sokoły**



FB/Wiadomosci.Lokalne

RYTMIKA

- DLA DZIECI: OD 18 MIESIĘCY DO 7 LAT
- ZAJĘCIA Z RODZICAMI (MAŁE GRUPY)
- NAUKA GRY NA CYMBALKACH I FLECIE
- OPRÓCZ RYTMIKI - ZAJĘCIA TANECZNE, PLASTYCZNE I MATEMATYCZNO-LOGICZNE

WIECEJ INFO: TEL 514 545 405
ZAPRASZAM!
CELINA WIERZBICKA

Otwarcie nowego budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Krypnie

3 lutego 2016 roku w nowym budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Krypnie odbyła się uroczysta sesja Rady Gminy. Na sesję zaproszeni zostali wszyscy radni, sołtysi, proboszcz parafii Krypno ks. Grzegorz Boltruczuk, wójt gminy Krypno Marek Stankiewicz, dyrektor GOK w Krypnie Iwona Orłowska, sekretarz gminy Krypno Joanna Kitlas, i wiele innych osób.

Spotkanie tradycyjnie rozpoczęło modlitwą. Po omówieniu punktów sesji dotyczących sytuacji gminy i aktualnych problemów mieszkańców przeszliśmy do części otwierającej nową bibliotekę.

Część ta została rozpoczęta przez dyrektorkę biblioteki w osobie **Bogumiły Mieńko**. Pani Bogumiła opowiedziała o tworzeniu się bibliotek w naszej gminie oraz o problemach, z jakimi się borykała na przestrzeni lat - wiele przeprowadzek, niedogodności, braków kadrowych.

Następnie pracownica biblioteki, **Beata Rogalska** opowiedziała o realizacji inwestycji, jaką był projekt pod nazwą *"Budowa Gminnej Biblioteki Publicznej w Krypnie Kościelnym wraz z zagospodarowaniem terenu i zakupem wyposażenia"* - dofinansowany ze środków Instytutu Książki w ramach Programu Kultura +, Priorytet Infrastruktura Bibliotek. Biblioteka +.

Oprócz samej realizacji inwestycji pani Beata wspomniała o zadaniach, jakie stoją przed biblioteką w związku z otrzymanym dofinansowaniem.

Biblioteka musi bowiem w ciągu roku kalendarzowego osiągnąć wszystkie wymagane punkty Certyfikatu Biblioteka+ a następnie utrzymać te parametry przez minimum 5 lat.

Kolejnym punktem było poświęcenie budynku przez proboszcza



Grzegorza Boltruczuka i wspólna modlitwa.

Następnie wykonano pamiątkowe zdjęcie grupowe oraz zaproszo-

no gości na poczęstunek przygotowany przez Grupę Krypnińskich Kobiet Przebojowych - za co serdecznie dziękujemy!

Mamy nadzieję, że nowy budynek przyczyni się do wzrostu poziomu czytelnictwa w naszej gminie a nowa oferta zachęci do czytania również dzieci i młodzież.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które wspierały realizację projektu od samego początku - tworzenia wniosku, przygotowywania dokumentacji a także już na etapie przeprowadzki.

Dlatego też podziękowania kierujemy do wójty gminy Krypno - **Marka Stankiewicza** oraz **Joanny Kitlas** - sekretarza gminy Krypno.

Specjalne podziękowania kierujemy również do pracowników Powiatowej Biblioteki Publicznej w Mońkach oraz Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Knyszynie - za pomoc w przeprowadzce.



W niedzielę 7 lutego 2016 r. mieszkanka naszej gminy Pani Apolonia Dobrzyńska świętowała swoje 100 urodziny.

Na uroczystość przybyli rodzina i znajomi oraz Wicewojewoda Podlaski - **Jan Zabielski**, Dziekan Dekanatu Knyszyn - ks. Proboszcz **Grzegorz Boltruczuk**, Wójt Gminy Krypno - **Marek Stankiewicz**, oraz Z-ca Kierownika USC - **Maria Dzienis**.

Z okazji urodzin dostojnej Jubilatce zostały złożone gratulacje, kwiaty oraz moc serdecznych życzeń.



Krypnińska biblioteka jak zwykle prężnie działa i realizuje kolejne inicjatywy. Tym razem są to aż trzy projekty.

Nowe projekty...



Pierwszy to "FunEnglish" czyli multimedialny kurs językowy dla dzieci w wieku 6-12 lat.

Dzieci uczą się angielskiego przez zabawę. Platforma funenglish.pl to pierwszy multimedialny podręcznik, który uzyskał akceptację Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Funenglish.pl to setki filmików, fotolekcje, edukacyjne gry, piosenki i interaktywne ćwiczenia. Dzieci mogą korzystać z kursu samodzielnie, tak jak na co dzień korzystają z gier komputerowych. Wystarczy by, dziecko uczyło się w bibliotece 2 razy w tygodniu po 45 minut aby zobaczyć pierwsze efekty nauki. Zapraszamy do bi-

blioteki! Zajęcia umawiane są indywidualnie i odbywają się w sali komputerowej na piętrze.

Drugi projekt nosi nazwę "Mediaspolecznicy" i jest realizowany we współpracy z Fundacją Culture Shock z Warszawy.

"Mediaspolecznicy" to innowacyjny projekt skierowany do młodzieży gimnazjalnej. Nasza biblioteka jako jedna z 4 z całej Polski otrzymała niezwykłą szansę na realizację projektu w naszej gminie. Celem projektu jest wsparcie młodych osób w dążeniu do poszerzania wiedzy z zakresu nowych technologii a także z zakresu bezpieczeństwa w sieci i prawa autorskiego, które okazuje się być palącym problemem współczesnej młodzieży.

Mamy nadzieję, że realizacja projektu przyczyni się do wyzwolenia w młodzieży pokładów pozytywnej energii, poznania swojej okolicy, budowania kreatywności, zainteresowania mediami a zwłaszcza swoim regionem.

Młodzież ma szansę na odkrywanie potencjału, który wbrew pozorom kryje się w naszej gminie. Głównym zadaniem uczestników jest tworzenie własnego bloga/blogów na różnorodne tematy związane z naszym regionem, ale i zainteresowaniami młodych osób. Tworzenie bloga oparte jest o 12 misji, w których zawarte są konkretne zadania do wykonania. Aktualnie jesteśmy już na półmetku misji a ramach projektu tworzone są niezwykle ciekawe blogi.

Ostatni z projektów to projekt realizowany w ramach Programu Równać Szanse. *(ciąg dalszy na str. 10)*

LOKALNE FIRMY - DOBRE I NASZE....

DO ŚWIATA SZYBCIEJ ŚWIATŁOWODEM... NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W NASZYCH DOMACH

Firma PPHU "Karolina" Marzena Stypulkowska, znana bardziej jako Net-Com, rozpoczęła swoją działalność w 1998 roku. Jest dynamicznym, lokalnym przedsiębiorstwem - specjalizującym się w usługach telekomunikacyjnych.

Najnowsze przedsięwzięcie Net-Com na terenie miasta Mońki, to sieć FTTH (Fiber to the home) - czyli światłowód do domu. Dzięki niemu między dostawcą a odbiorcą Internetu nie ma żadnych przeszkód mogących spowalniać transfer, który w przypadku światłowodu jest nieograniczony. Światłowód jest w tej chwili najbardziej pewnym sposobem dostępu do Internetu, Telewizji czy Telefonii, z dużym potencjałem na przyszłość.

Doprowadzenie jak najszybszych łączy Internetowych prosto do domów użytkowników zwiększa znacznie komfort korzystania z multimedów przez internet.

Firma, głównie za sprawą już posiadanej infrastruktury i wysokiego poziomu usług - jest obecnie głównym dostawcą Internetu i Telewizji w Mońkach. Od roku 2007 położyła ponad 100 kilometrów światłowodu w sieci szkieletowej, głównie na terenie bloków Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Zbudowano również linię światłowodową na trasie Mońki-Goniadz, oraz sieć FTTH w miejscowości Hornostaje-Osada oraz linie łączące większość instytucji publicznych gminy Mońki.

W 2015 roku uruchomieni zostali w tej technologii pierwsi klienci z obszaru zabudowań wolno stojących na terenie miasta Mońki, m.in. na ulicy Zuchów, oraz w części ul. Leśnej - gdzie klienci otrzymali już łącznie cyfrowe z dużymi możliwościami.

Wykonano instalację na Osiedlu Zachodnim, na ul. Wyszyńskiego, Witosa, Wiejskiej (planowane terminy uruchomienia przewidywane na marzec-kwiecień tego roku). Obecnie uruchamiana jest sieć FTTH na ul. Kopernika.

W dalszym etapie przewidziane są do realizacji ulice Modrzewskiego, Kołłątaja, Wąska, Broniewskiego, Raginisa i Parkowa.

Docelowo planem jest rozpowszechnienie sieci FTTH na całym obszarze miasta Mońki. W związku z dużą

skalą i wysokimi kosztami budowy światłowódów do mieszkań - inwestycja realizowana jest etapami.

Sieć FTTH to nowe możliwości, ale również wybudowana praktycznie od nowa sieć. Wymaga długoterminowej pracy ekip monterskich - co może się wiązać z pewnymi niedogodnościami dla mieszkańców.

Firma NET-COM z góry za nie przeprasza i dziękuje za zrozumienie - zarówno ze strony samych mieszkańców jak i administratorów budynków.

Wydaje się wynikać ono ze świadomości, że szybki Internet jest obecnie medium równie ważnym jak prąd czy woda, a inwestycja taka podnosi również atrakcyjność samych mieszkań, czy lokali.

Prowadzone przez NET-COM inwestycje pozwolą nam już w niedalekiej przyszłości korzystać z naprawdę bardzo nowoczesnych technologii.

Dzięki nowej infrastrukturze światłowodowej będziemy mieli w Mońkach i okolicy dostęp do wspomnianej wcześniej szerokiej gamy usług - takich jak Internet, Telewizja, Telefon.

Pełna oferta firmy NET-COM dostępna jest na stronie www.monki.net.pl oraz pod numerem telefonu (85) 716 59 66



Bianka potrzebuje pomocy



Drodzy Państwo poznajcie Biankę. Bianka jest radosną i mądrą dziewczynką.

Urodziła się 24.06.2008 r. i niestety od początku, bo już w brzuchu mamy, los jej nie oszczędzał.

Lekarze podejrzewają u Bianki bardzo rzadkie schorzenie genetyczne pod nazwą Mulibrey. Jest to choroba, która dotyka wielu narządów a najbardziej mięśni. Bianka miała to nieszczęście, że choroba najbardziej zaatakowała mięsień, bez którego nie można żyć - mięsień serca.

Doprowadziło to do niewydolności serca, choroba postępuje i stopniowo ogranicza możliwość pracy serduszka, osłabiając i niszcząc przy tym wiele narządów. Płuca Bianki już nie pracują tak jak powinny. Dziewczynka potrzebuje respiratora do wspomagania oddechu.

Jedynym ratunkiem jest przeszczep serca, jednak ze względu na szereg chorób współistniejących Bianka nie została zakwalifikowana do przeszczepu. Jesienią 2014 r. Bianka przeszła poważne załamanie, ciężką niewydolność krążeniowo-oddechową. Przez trzy tygodnie walczyła o życie na OIOMie, pod respiratorem. I zwyciężyła, gdyż jest bardzo waleczną dziewczynką. Pozostawiło to konsekwencje w postaci osłabienia i tak dość słabych mięśni oraz pogłębienia problemów z przykurczami nóg.

Bianka od nowa uczyła się siedzieć, mówić, chodzić. Dzięki intensywnej rehabilitacji i tym razem dała radę. Jednak nadal potrzebuje rehabilitacji i wszelkiej formy wspomagania rozwoju, aby bolesne przykurcze nie wracały i aby mogła cieszyć się życiem na poziomie swoich rówieśników.

Więcej o Biance: www.biankachmurkowska.blogspot.com

Bianka chce żyć i czerpać z tego życia jak najwięcej. I potrzebuje w tym pomocy.

Zwracamy się z prośbą o przekazanie 1% podatku na jej dalsze leczenie i rehabilitację

W formularzu PIT wpisz numer: KRS 0000037904

W rubryce „Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%”



podaj: 15428 Chmurkowska Bianka

Można również przekazać darowiznę na konto Fundacji, której Bianka jest podopieczną: Fundacja Dzieciom „Zdażyć z Pomocą” (01-685 Warszawa, ul. Łomiańska 5).

Bank Pekao S.A. I O/Warszawa
15 1060 0076 0000 3310 0018 2615

Tytułem wpłaty: 15428 Chmurkowska Bianka

*Dziękujemy,
Bianka z rodzicami*



Powiatowy Przegląd Zespołów Śpiewaczych

6 lutego w GOK w Trzciannem odbył się Powiatowy Przegląd Zespołów Śpiewaczych.

Wzięły w nim udział Kądzelnice z Jaświł, Wrzosa, Pogodna Jesień i Kapela Głódzia z Moniek.



dzia z Moniek, Trzciannianki i Tęcza ze Trzciannego oraz Józefa Chojnowska z zespołu Tęcza jako solistka.

Były to też eliminacje do Wojewódzkiego Przeglądu Artystycznego Seniorów ARS 2016 w Białymstoku, gdzie pojadą Tęcza ze Trzciannego oraz Kapela Głódzia i Pogodna Jesień z Moniek.

gok.trzcianne.pl

ODBLASKI RATUJĄ ŻYCIE

Policjanci Referatu Ruchu Drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Mońkach w ramach działań „Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego” przypominali o konieczności noszenia elementów odblaskowych. Poprzez profilaktykę chcą poprawić bezpieczeństwo pieszych, rowerzystów oraz kierowców.

Funkcjonariusze przeprowadzili 18 lutego działania pn. „Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego”, podczas których przypominali pieszym o konieczności noszenia elementów odblaskowych poza obszarem zabudowanym. Podkreślali, jak ważna jest widoczność na drodze również w terenie zabudowanym. Informowali pieszych, że aby być bezpiecznym i widocznym na drodze należy nosić odblaski zawsze, nie tylko poza terenem zabudowanym.

Przypomnieli również „niechronionym uczestnikom ruchu drogowego” o zagrożeniach, jak też o zasadach prawidłowego poruszania się po jezdni. Mając na uwadze duże zagrożenie pieszych policjanci ruchu drogowego zwracali szczególną uwagę na zachowania kierowców w stosunku do pieszych, ale też bacznie przyglądali się, czy piesi nie łamią zasad przepisów ruchu drogowego.

www.monki.policja.gov.pl



BIURO PROJEKTOWE

Dariusz Strzałkowski

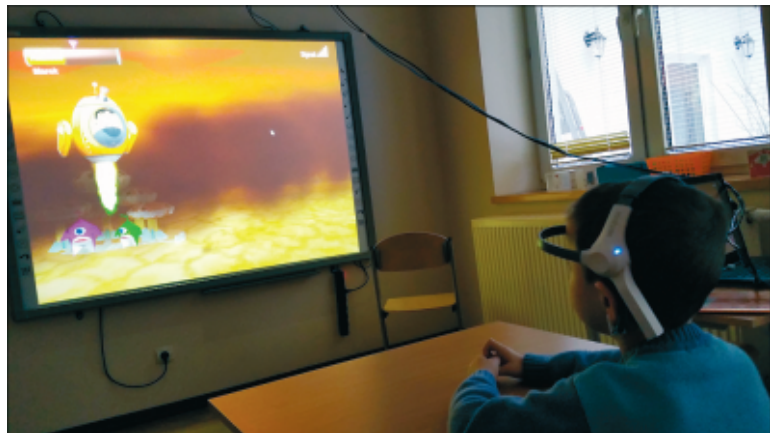
506 649 044

OFERUJE:

- Projekty budowlane:
 - * mieszkalne
 - * inwentarskie
 - * gospodarcze
- Kierowanie budowlami
- Kosztorysowanie

Autyzm to określenie, które coraz częściej pojawia się w otaczającym nas świecie, a problem ten stale narasta. W dużym skrócie autyzm to całościowe, zaburzenie rozwoju o złożonym podłożu. Rozległość objawów, jak i poziom ich nasilenia może być różny, a występują one w trzech kluczowych obszarach. Są to nieprawidłowości w rozwoju społecznym, deficyty i dysfunkcje w porozumiewaniu się oraz występowanie sztywnych, niezmiennych zachowań, aktywności i zainteresowań. Owo zaburzenie w znaczący sposób ogranicza możliwości samodzielnego i niezależnego funkcjonowania w codziennym życiu.

Szkoła Podstawowa dla Dzieci z Autyzmem to szansa na dobry start



Dlatego w pracy z osobami dotkniętymi autyzmem bardzo ważne jest zapewnienie specjalistycznej pomocy od najmłodszych lat życia. Rozpoczynając od wczesnej diagnozy, poprzez odpowiednie działania terapeutyczne, właściwe warunki w przedszkolu, przystosowane klasy i wyspecjalizowaną kadrę w szkole, aż po różnorodne programy aktywizacji społecznej i zawodowej, wprowadzające te osoby w dorosłe życie i na rynki pracy.

Co oferuje szkoła?

Wychodząc naprzeciw potrzebom rodzin borykających się z problemem autyzmu, **Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Dzieci Niepełnosprawnych Intelaktualnie "BARWA"**, które już prowadzi Terapeutyczne Punkty Przedszkolne dla Dzieci z Autyzmem, uruchomiło również Szkołę Podstawową. Daje to dzieciom możliwość kontynuowania nauki w spójnych, zintegrowanych, odpowiednio dostosowanych warunkach. Niepubliczna Szkoła Podstawowa dla Dzieci z Autyzmem mieści się przy ulicy Staszica 12 w Białymstoku. Jest to zaciszne i przyjemne miejsce położone w centrum miasta.

Głównym celem placówki jest wszechstronny rozwój dzieci oraz ich radość z osiąganych sukcesów. Wykwalifikowana kadra wspiera każdego ucznia, dba o jego umiejętności i zainteresowania, zapewnia poczucie bezpieczeństwa, budzi motywację do działania i wzmacnia wiarę we własne możliwości. Nauczyciele wkładają szczególnie wysiłek w naukę umiejętności porozumiewania się, naukę akceptowanych społecznie zachowań oraz realizację podstawy programowej w oparciu o wymagania dostosowane do indywidualnych potrzeb i możliwości uczniów.

W specjalistycznej pracy z dziećmi z autyzmem, nauczyciele korzystają przede wszystkim z trzech głównych nurtów terapeutycznych: poznawczo - behawioralnego, rozwojowo -

stymulacyjnego oraz nurtu relacyjnego. Dobierają oni sposób relacji terapeutycznej tak, aby czerpać z każdego ze wspomnianych nurtów dokładnie to, co jest w danym momencie najbardziej potrzebne dziecku. Podstawą terapii są zajęcia psychoedukacyjne, zajęcia z zakresu porozumiewania się i treningi kompetencji społecznych.

Jak wygląda codzienność?

Zwykły dzień w tej szkole jest nieco inny niż w podstawówkach masowych. Kameralna atmosfera pozwala nauczycielom i terapeutom lepiej poznać swoich uczniów. Umożliwia to właściwe dostosowanie metod i form pracy do potrzeb każdego z nich. W klasach młodszych dzień rozpoczyna się od kręgu polisensorycznego, czyli powitania.

To właśnie wtedy uczniowie nawiązują wzajemne relacje, nazywają swoje emocje, utrwalają wiedzę o pogodzie i otaczającym świecie. W trakcie zajęć edukacyjnych dzieci poznają zagadnienia związane z przyrodą, uczą się podstaw matematyki, wykonują ćwiczenia z zakresu języka polskiego, uczestniczą w zajęciach ruchowych i muzycznych.

Istotnym punktem w ciągu dnia jest wspólne spożywanie posiłków, podczas których uczniowie nabywają naturalnych umiejętności społecznych.

Sprzyja to rozwijaniu samodzielności i komunikacji. Doskonałą okazją do wytchnienia jest codzienny spacer. To czas na relaks, zabawę na świeżym powietrzu, obserwację zwierząt, zmieniających się pór roku, ale także nauka bezpieczeństwa na drodze.

Oprócz lekcji odbywają się również zajęcia rewalidacyjne, które wspierają ucznia w pokonywaniu trudności i zwiększają jego szanse na realizację zamierzonych celów. W ramach rewalidacji prowadzona jest m. in. terapia pedagogiczna, logopedyczna i integracja sensoryczna.

Co mówią rodzice?

Bardzo ważną rolę w procesie terapeutycznym odgrywa współpraca nauczycieli z rodzicami, bo właśnie dzięki niej szkoła może zapewnić prawidłowe postępowanie wychowawcze i edukacyjne oraz należycie zadbać o potrzeby swoich podopiecznych. Rodzice dostarczają terapeutom istotnych informacji dotyczących funkcjonowania dziecka, a w zamian otrzymują wskazówki do pracy w domu. Stowarzyszenie „BARWA” włączyło się również do organizacji Grupy Wsparcia. Biorą w niej udział rodzice dzieci z autyzmem z różnych placówek i rozmawiają o nurtujących problemach. Spotkania te cieszą się coraz większym zainteresowaniem, ponieważ jest to doskonała okazja do wymiany cennych doświadczeń.

„Jestem mamą 8-letniego Konrada, który od września tego roku rozpoczął edukację wczesnoszkolną w Niepublicznej Szkole dla dzieci z autyzmem przy ul. Staszica w Białymstoku. Rewelacja! Jestem bardzo zadowolona z efektów pracy pedagogów, u Konrada widać duże postępy w zachowaniu i samoobsłudze. Szkoła jest prowadzona z pasją i prawdziwym zaangażowaniem przez świetnych specjalistów. A co najważniejsze Konrad chętnie i z radością rozpoczyna każdy nowy dzień w szkole. Jako mama dziecka z autyzmem polecam gorąco.” **Mama Konrada**

Fajnie, że codziennie wymieniamy uwagi na temat naszych dzieci. Wiemy, jakie były problemy i radości. Ten kontakt jest bardzo ważny. Nasz „Barwiny Świat” jest po prostu wspinałym miejscem, gdzie ludzie z wielkim sercem, cierpliwością i wytrwałością dają nam nie tylko wiarę, ale i podstawy, że z naszymi dziećmi będzie tylko lepiej.” **Mama Adama**

„Po trzymiesięcznym pobycie dziecka w placówce wyraźnie widać postępy w rozwoju jak i w nawiązywaniu kontaktów ze mną i otoczeniem. Cieszę się, że moje dziecko tu trafiło, ponieważ ma zapewnioną profesjonalną opiekę.” **Mama Michała**

„Na początku bałam się jak synek zaadaptuje się w nowym miejscu, jak będzie sobie radził. Ale po krótkim czasie wszystkie obawy zniknęły. Młody szybko się przyzwyczaił. Widzę, że czuje się tam dobrze. Plan dnia, systematyczna praca i ciekawe zajęcia spowodowały, że Kubuś, który jest dzieckiem o niskiej motywacji i ma du-

że problemy z koncentracją, coraz częściej jest chwalony za piękną współpracę na zajęciach indywidualnych i grupowych. Oby tak dalej!”.

Mama Jakuba

„Dużym atutem jest bardzo dobry kontakt pomiędzy rodzicami i nauczycielami. Podoba mi się nacisk na samodzielność i konsekwencję. Kadra jest profesjonalna, otwarta i chętna do współpracy. Uważam również, że wspaniałą inicjatywą ze strony dyrekcji jest stworzenie Grupy Wsparcia dla rodziców. Nasza ogólna opinia jest pozytywna i żałuję, że nie trafiliśmy tu wcześniej.”

Rodzice Szymona

Co robi Stowarzyszenie?

Aby rozwijać działalność placówek Stowarzyszenie „BARWA” bierze udział w licznych projektach i kursach, które pozwalają organizować zajęcia dodatkowe takie jak np. Rozwijanie Komunikacji, Trening Umiejętności Społecznych, Dogoterapia, zajęcia prowadzone Metodą Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne oraz specjalistyczne szkolenia dla rodziców, nauczycieli i terapeutów.



DRZEWNE BARBARZYŃSTWO

(ciąg dalszy ze str. 1)

zatrudnienie sokołnika. Przyjeżdża on raz na jakiś czas z sokołem, który dominuje teren - powodując wyprowadzenie się kłopotliwego ptactwa. Skutecznie stosuje się ten sposób na przykład na lotniskach. Wynajęcie sokołnika nie wiąże się z wielkimi kosztami, na pewno nie przekroczyłyby one wydatków związanych z pseudopielęgnacją i barbarzyńską dewastacją, której dokonano w Mońkach.

Ze względu na problem z wronami zacząłem interesować się sokołnictwem. Nawiązałem kontakt z hodowcami sokołów ze Skansenu Naddawki k. Białegostoku. Chętnie przekażę go władzom Moniek.

Czy nie jest pan „drzewnie” zawodowo przewrażliwiony?

Dzięki takim projektom szkoła i przedszkola korzystają również z najnowszych technologii. Sale wyposażone są w tablice multimedialne, komputery, ekrany dotykowe, projektory, tablety i inne pomoce dydaktyczne, które uatrakcyjnają zajęcia. Warunki te sprzyjają budowaniu kreatywności i pobudzają chęć do działania. Wzrasta zaciekawienie i zaangażowanie uczniów do poznawania nowych treści i doskonalenia nabywanych umiejętności.

Wszystko to sprawia, że wysiłki pedagogów przynoszą oczekiwane efekty. A oni sami o swojej pracy mówią tak: „Z dumą i pewnym wewnętrznym wzruszeniem słucha się coraz dłuższych wypowiedzi ucznia, który jeszcze kilka miesięcy temu nie potrafił komunikować się z otoczeniem. Miło jest także popatrzeć, kiedy dziecko staje się spokojniejsze. Te małe, chociaż w oczach nauczycieli, wielkie postępy uczniów, dodają siły i chęci do dalszych działań. Z punktu widzenia nauczyciela wiem, że każdy, nawet najmniejszy sukces naszych uczniów, to radość całego zespołu i rodziców. I chyba to jest najważniejsze w pracy z dziećmi z autyzmem.” **P.K.**

18 grudnia 2015r. w Ośrodku Rozwoju Edukacji w Warszawie odbyło się w uroczyste wręczenie Krajowych Certyfikatów Szkoła Promująca Zdrowie. Minister Edukacji Narodowej przyznała prestiżowe wyróżnienia kolejnym 33 szkołom należącym do sieci Szkół Promujących Zdrowie w Polsce.

To zaszczytne wyróżnienie otrzymała Szkoła Podstawowa im. Konstytucji 3 Maja w Jaświłach jako jedyna w 2015 roku z województwa podlaskiego. Krajowy Certyfikat SzPZ z rąk **Teresy Wargockiej**, Sekretarz Stanu Ministerstwa Edukacji Narodowej odebrały dyrektor szkoły - **Beata Komosa** oraz szkolny koordynator - **Joanna Rożko**.

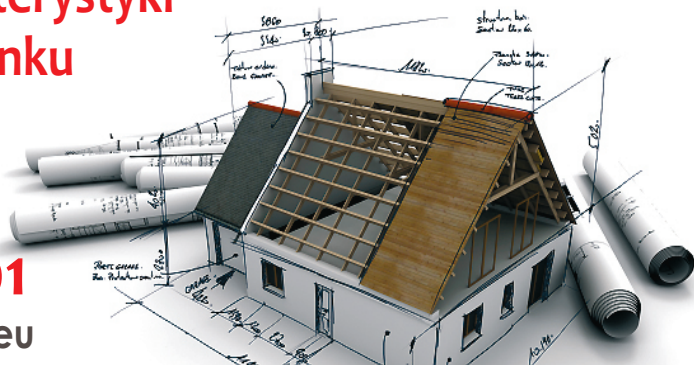
Przyznanie Certyfikatu jest potwierdzeniem, że szkoła pracuje zgodnie z modelem szkoły promującej zdrowie oraz wyrazem uznania dotychczasowych osiągnięć będących wynikiem wieloletniej i systematycznej pracy.

Serdecznie dziękujemy wszystkim Rodzicom, Uczniom, Pracownikom, którzy przez 6 lat włączali się w akcje, przedsięwzięcia, imprezy przyczyniające się do otrzymania certyfikatu.

Polub na FB/Wiadomosci.Lokalne

**Projekty architektoniczno-budowlane
Projekty wnętrz
Projekty instalacji elektrycznych, sanitarnych
Audyty energetyczne i remontowe
Świadectwa charakterystyki
energetycznej budynku**

EVArch
tel. 509 590 701
www.evarch.wirtualnie.eu



Z cyklu Biebrzański Park/Cyrk Narodowy GDZIEŚ OBOK NAS

Gdzieś obok nas, obok nas, życia nurt - śpiewał przed laty Czesław Niemen, który nigdy nie był na Olszówce, ale klimat piosenki pasuje do tutejszej rzeczywistości.

Wszyscy znacie na pewno Carski Trakt drogę słynną w całej Europie, choćby z nietuzinkowych spotkań z łośnikami. Nie każdy jednak wie, że równoległe do tej drogi w oddaleniu około 1 kilometra w stronę bagien i rzeki Biebrzy rozciąga się na długości 8 kilometrów wieś Olszowa Droga. Jedna z 43058 w Polsce i posiadająca przysługujące jej jak wszystkim pozostałe prawa.

Żaden skansen czy getto, choć dojazd do niej utrudniony bo Straż BbPN, uzurpuje sobie prawo do kontroli przyjezdnych i obcesowych pytań. Do kogo? Po co? A zdarzały się kontrole bagażnika i karania mandataми. Malowniczo położona na granicy wiosennych rozlewisk Biebrzy - tylko cztery czynne gospodarstwa rolne, oddalone od siebie przynajmniej jedno kilometrowym dystansem.

Nikt nie wie dokładnie jak przebiega tam droga właściwa, wytyczona przez geodetów. Od wieków drogę kształtuje przyroda, a mieszkańcy, którzy są jej integralną częścią pielęgnują dla własnych skromnych potrzeb. Po za wszelaką, dziką ciągle mezażerią, żyją tam również ludzie. Mili, sympatyczni i gościnni. Skarbnica i zasób wiadomości nie publikowanych, nie znanych „parkowym ekologom” a nabrzmiałych naturą, kulturą i historią.

Biebrza w obu wojnach światowych była naturalną granicą między Niemcami i Roskami jak sami o nich mówią. Spotkasz tu braci Pawła czy Ryśka, którzy zawsze pierwszy powiedzą ci dzień dobry i zapytają o zdrowie i kłopoty. Pawłowi - potulnemu i niekonfliktowemu - Bagienny Szeryf obiecał złamać rękę za to, że rozmawiał przez telefon. Jednak w łaskawości odstąpił od zamiaru, a w zamian

Dyrektor BbPN i Policja od karania go za groźby karalne, choć nie były to pierwsze ani ostatnie wobec bezbronnym mieszkańcom.

Czesiek. Miejskowa „złota rączka” za swoją pogodę ducha i wiarę w ludzką dobroć został potraktowany na prywatnym terenie 200-złotowym mandatem, który w opisie zawierał: Art. 127, pkt. 1 litera a. Najsurowiej została potraktowana Zofia, którą Sąd Rejonowy w Grajewie ukarał grzywną 250 zł - z artykułu 166 kw.

Zagoniona obowiązkiem Policja (80% wykrywalności) nawet nie miała czasu na prowadzenie dochodzenia, wpadła dosłownie na moment po podpis na nakazowym wniosku o ukaranie. Smaczku dodaje sytuacja, że tak na prawdę ukarano jej opiekuna prawnego, bo to Zofia to niegramotna siostra, a „złotym sercu” zakochana w zwierzętach wśród których dożywa swoje 60 lat.

A my jak we śnie, jak we śnie, jak we mgłę

Cała trójka, mieszkająca tu od pokoleń ma cechy wspólne: nie umieją czytać i pisać lub mają z tym ogromne kłopoty! Stąd u nich „luki prawne”, za to prawa natury znają lepiej niż większość wykształconych prawników.

Z tego też powodu nie posiadają prawa jazdy, więc są nie mobilni. Do najbliższego sklepu 10 kilometrów a do Policji 20. To również powód ich łatwości i zaufanie do Policji jako opoki, choć kontaktu z nimi nie mają. Ma to jednak swój niepowtarzalny urok i tworzy pozytywny klimat w otoczeniu.

Ale spójrz, ale patrz, ile zmian wokół nas.

Jeżeli jesteś w ciągłym i uporczywym stresie, masz frustracje lub przynajmniej depresję czy nawet małeńką

MISJONARZE DWAJ - ciąg dalszy

- Panie, przyjechał kiedyś parkowy Wiedźmin, do naszej wioski, na zebranie u sołtysa - zaczął obiecującą Marek ze wsi Mścichy.

Takie ciekawości opowiadał, że zanim my jego przepędzili to prawie cała wioska się zbiegła posłuchać. To było jakieś 3 lata temu. Gadał, gadał i gadał chyba z godzinę, jak to będzie pięknie w parku i ile my będziemy mogli na tym zarobić. Widać, że to dobry bajerant.

Na naszych ziemiach park już jest ponad 20 lat i my wszystkie te obietnice dobrze znamy, nie damy się już więcej oszukiwać. 20 lat obietnic i nie się nie zmieniło. Przyroda na tym związku cierpi, wszystko ginie, zamiera i usycha a my mamy nie mamy żadnych praw, tylko restrykcje. Ja teraz jak jadę na własną ziemię to muszę tyle różnych warunków spełnić, że mnie odechciewa się jechać.

Nie będę panu opowiadał o tysiącach batalionów czy setkach cietrzewi na wiosnę, bo to nie ma sensu. Gdzie tylko kilka batalionów zleci się do kupy, żeby potokować albo cietrzew zacuszyka to eklogi i fotografie ich rozpędzą, jakby sami nie wiedzieli o co w miłości chodzi.

Ptaki jak i ludzie do tych rzeczy potrzebują spokoju. Nie dochodzi do żadnych godów, bez godów nie ma potomstwa.

Łosie zimą i tak ledwo łążą, to oni ich jeszcze ganiają żeby policzyć, co

melancholię, najlepszym lekarstwem jest trafić w klimat tej wioski, a dokładnie w aureę jej mieszkańców.

Możecie im naubliżyć, grozić i straszyć a oni i tak ze stoickim spokojem będą się uśmiechać wpędzając was w terapeutyczne rozbawienie i natychmiastową zmianę nastroju. Terapia jest bezpłatna i całkowicie bezpieczna. Najbliższy posterunek Policji to ponad 20 kilometrów. Nikt nie naskarzy i nikto nie przyjedzie tam z interwencją.

**Uścianek 26 lutego 2016
Meandertalczyk Biebrzański**

nigdy nie jest prawdziwe i nikomu tak naprawdę niepotrzebne.

Parkowy Wiedźmin też nie ma o tym najmniejszego pojęcia. Jemu jak i innym ekologom najważniejsza kasa i szukają dumia co się da wydoić. Wymyślił, że postawi szlabana na drodze do Białego Grądu. Przy tej drodze nie parkowego nie ma, tam tylko nasze prywatne łąki i pastwiska. Od pokoleń nasze krowy same po tej drodze chodzą na wypas i same wracają. My to jemu powiedzieli, a on, że każdemu potrzebującemu da klucze, ale gospodarz musi przy nich być i prowadzić w jedno i drugie stronę, bo same to one nie mogą spacerować.

Bo jego turyści też chcą z tej drogi skorzystać. Toż to z 10 kilometrów dziennie trzeba zrobić, kto ma na to czas, bo parkowe to na pewno nam nie pomoże. To on na to, że jakimiś elektrycznymi melesami będzie woził, nie pamiętam tylko czy krowy czy turystów?

Ludzie zaczęli się burzyć i zaraz on wsiadł do samochodu i zwał. Więcej my jego tutaj nie widzieli. Zresztą, on sam przy każdej okazji powtarza, że z „chłopcami” to on nie będzie rozmawiał.

Zaczął za to najeżdżać nas coraz częściej Bagienny Szeryf ze swoją ekipą, czasem parę razy dziennie. Najczęściej ciągał kajaki albo motorówkę, bo łatwo ich tutaj odebrać lub spuścić na wodę. Samochodem służbowym do wody wjeżdżał po same paki. Oni dobre samochody mają. Jajak by tak wjechał traktorem, choćby po wodę dla bydła, to on by mnie do sądu podał! Przy okazji obdzielał mandataми na prawo i lewo. Naszych i turystów, choć to droga publiczna a nie ich.

Na drodze rządzi policja, my tak myśleli. Zawsze wszystkim mówił, że taką ma pracę. Ale to nie prawda. Panie, on nie pracuje, on poluje na ludzi! Tak mówi mój ojciec, a ma już prawie 80 lat. On mówi, że takiego człowieka jeszcze tutaj nie widział, choć całe życie nad Biebrzą spędził. Zaczyna od razu z górnej półki za 500 a jak mocno prosisz to łaskawie dawał 200. Toż to duże pieniądze.

Turysty, z którymi my dobrze żyjemy mówili, że im daje po uważaniu „na samochód” - czym lepszy, tym mandat większy. Zresztą turystom te krowie spacerować bardzo się podobają. Mówią, że już nigdzie w Polsce a i w Europie takiej atrakcji nie ma.

Ciągle „foty” im robią, a nawet samym „krowim placem” bo taki placek to już zabytek na drodze i dużo ptaków przy nim się kręci. Kiedyś Niemcy fotografując krowy jak szły przez taki dół przy wieży po szyje w wodzie, pytali czemu akurat tak, czy nie można ominąć? To ja im powiedział, że wymiona przed dojeniem same sobie muszą umyć. Dziwili się i coś tam po swojemu szwargotali, aż przewodniczka się śmiała.

Czasem te turyści są uciążliwe. Szczególnie przy dużej wodzie, ominąć traktorem ich trudno, żeby samochoda nie uszkodzić. Czasem wiosną, gdzie kawalek suchej łąki to robią sobie parking. A ile razy z błota my ich wyciągali. Ogólnie mówiąc jednak nie skarżym się na nich. To Bagienny Szeryf ciągle szczuje jednych na drugich, a sam bezkarny i samowola. Kiedyś nasza zaciążona krowa nie wróciła znad rzeki, tak się zdarza, ale mus pójść Panie i zobaczyć. To my z ojcem pojechali rowerami.

Na Białym pewnie z dziesięć samochodów, same służbowe: policja, wojsko, straż pożarna i oczywiście straż parkowa. Nie zdążyli my zapytać co się stało jak na nas z mordą Bagienny Szeryf wyjechał: kłusownicy przyjechali po siatki! Patrzym, a przy samej wieży stoją dwie sieci a spławki aż chodzą i ze dwadzieścia mundurowych na to się patrzy. To był maj, ryba dopiero życia po zimie nabiera i ruchliwa jest między rzeką a jeziorem. Niektóre to dopiero idą na tarło. Z naszych nikt by tak sieci nie postawił.

Nawet nie słuchał naszych wyjaśnień. Powiedział, że wszystkie krowy już poszły, a nam „zapropomował” po 500, bo inaczej do sądu wnioski złożę. Wytargowaliśmy po 200 ale kazał wyp... Całe noc oni palili tam ognisko, luna na całą wioskę biła i krzyki aż do rana.

(ciąg dalszy na str. 15)

Nowe projekty biblioteki...

(ciąg dalszy ze str. 7)

Projekt nosi nazwę "YOLO! - Krypniński StreetArt!" i skierowany jest do młodzieży w wieku 13-19 lat.

Tematyka projektu związana jest z tańcem i sztuką uliczną (graffiti, murale). 10 osobowa grupa młodych osób odbędzie warsztaty integracyjne, warsztaty graficzne, warsztaty taneczne a wszystko pod okiem znakomitych specjalistów.

Jednym z elementów projektu są warsztaty graficzne obejmujące m.in. tworzenie murali. Poprowadzi je utalentowana **Paulina Nawrot**.

Sama o sobie mówi tak:

"Jestem absolwentką Pracowni Kostiumu Teatralnego ASP w Łodzi. Tworzę z **Olą Adamczuk** duet realizujący projekty w przestrzeni miejskiej lubujący się w niekonwencjonalnej grotesce. Ważny jest dla nas kontekst

miejsca, dialog z odbiorcą i przyjaźń dająca synergii działaniu. Jednym z pierwszych wspólnych działań był wyróżniony projekt dyplomowy „Sztuka w międzyczasie” zrealizowany w ramach Galerii Urban Forms. Były to aranżacje malarskie przystanków MPK, mające za zadanie zbudzić uśpionych w letargu pasażerów.

W trakcie 2 lat działania artystycznego w Stowarzyszeniu posŁódź! zaangażowałam się społecznie m. in. w warsztaty graffiti „Świat od kuchni” dla wychowanków łódzkiej świetlicy środowiskowej i stworzenie wspólnie z mieszkańcami „Wielkoformatowej Planszówki” w Łodzi i Gdańsku w ramach projektu OGARNA 2.0 oraz realizację gry miejskiej „Laboratorium Apis” czy akcji „Park(ing) Day”.

W międzyczasie powstały realizacje kostiumów teatralnych m.in. dla

Teatru Nowego i Powszechnego w Łodzi czy Teatru Polskiego w Warszawie i Wrocławiu.

W związku z rewitalizacją śródmieścia stworzyliśmy z Olą grę miejską „Podaj cegłę!” przenoszącą nas w czasy świetności lokalnych interesików zaniedbanych teraz kwartałów.

Jesienią pracowałyśmy nad realizacją muralu „Wzrastasz?” ku czci druha Błatego przy I LO oraz projektem Off Galerii, przygotowując aranżację malarską na ścianach 2 kamienic inspirowaną dziełem sztuki z Muzeum Miasta Łodzi w biblijnym kontekście Jonasza. Obecnie jestem członkiem stowarzyszenia „Vera Icon.”

Bardzo cieszymy się, że taka utalentowana osoba, o tak ogromnym doświadczeniu poprowadzi nasze warsztaty!

Oprócz graffiti w projekcie „YOLO!- Krypniński StreetArt!” pojawią się elementy tańca, m.in. Breakdance, popping i locking.

Warsztaty graffiti, warsztaty taneczne i... No właśnie? Co jeszcze czeka na uczestników projektu YOLO! - Krypniński StreetArt?

Przed nami spokojna i ciekawymi ludźmi, wyjazd edukacyjny, organizacja różnego rodzaju wystaw i MALOWANIE MURALU NA TERENIE GMINY! Tak!

Uczestnicy projektu będą mieć wpływ na otoczenie a ich mural wpisze się w wizualną stronę naszej gminy!

Pierwsze spotkanie dla chętnych osób odbyło się 13 lutego, a do końca lutego można było dołączyć do grupy.

www.gminakrypno.pl/biblioteka



OGRODZENIA

- siatka
- panale
- betonowe
- metalowe
- joniec
- podmurówki systemowe
- bramy, furtki
- słupki ogrodzeniowe

PRODUKCJA I MONTAŻ
KRĘGI I RURY NA PRZEJAZDY
(BETONOWE)

szybkie terminy
509 747 798

UWAGA NA NACIAGACZY!

Uwaga przedsiębiorcy! Jeśli dzwoni do was firma oferująca niby obowiązkowe szkolenie - poinformujcie się czy naprawdę musicie brać w nim udział!

Najczęściej jest to pozycja szkolenia za „jedynie 350, czy 400 zł”, często z akcentem „unijnego dofinansowania” oraz straszeniem Inspekcją Pracy - w razie nie posiadania tych, „koniecznych” wg dzwoniącego szkoleń i zaświadczeń.

Najczęściej - w zależności od „aktualnej, telefonicznej mody” - są to propozycje różnego rodzaju szkoleń BHP dla pracodawców, szkolenia przeciwpożarowe, z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej oraz oceny

ryzyka zawodowego czy zakupu apteczek pierwszej pomocy (wielokrotnie droższych niż w sklepie).

Naciągacze kierują swoją ofertę do przedsiębiorców prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, którzy nie powierzają pracy żadnym osobom. Czyli tych, których obowiązek szkoleń w ogóle nie dotyczy.

Oferowane są internetowe kursy, mające ogólny charakter i nie oddające charakterystyki branży, w której działa oszukiwany przedsiębiorca.

Padają również propozycje zapisania się na kurs, który ma się odbyć w najbliższej okolicy - tutaj najczęściej wabi się przedsiębiorcę „dofinansowaniem unijnym” i związanym z tym „niższym” dla pracodawcy kosztem szkolenia - wynoszącym kilkaset złotych, czyli dużo więcej niż życzą sobie za to lokalne firmy BHP.

Jeżeli otrzymasz taki telefon - skontaktuj się z nami.

Otrzymasz bezpłatną informację, czy naprawdę takie szkolenia i usługi Ci potrzebne.

**BEZPŁATNA INFORMACJA
511 797 444**

Niezmiernie cenie ludzi, którzy pracują dla pożytku innych. Uważam też, że w pełni należy się im szacunek i bezwzględna pomoc. Szczególnie bliskie mojemu sercu są 3 organizacje z naszego regionu, które działają na rzecz zwierząt: Stowarzyszenie As z Czarnej Białostockiej, Fundacja Pomocy Zwierzętom VITA CANIS z Sokółki oraz Fundacja Kotkowo z Białegostoku.

Szanuj ludzi, którzy pracują dla pożytku innych

Kobiety tworzące te organizacje dokładają wszelki starań, aby zwierzęta po wielu niejednokrotnie dramatycznych chwilach znalazły dobroć od człowieka. Wspaniale jest też to, że między Fundacją VITA CANIS i Stowarzyszeniem As narodziła się bardzo owocna przyjaźń. Jest to niesamowite gdyż razem można zdziałać zdecydowanie więcej.

Fundacja Kotkowo wspiera wyżej wymienione organizacje ogłoszeniami na swojej stronie internetowej oraz facebooku i to dzięki tym ogłoszeniom spora liczba kotków znalazła dom. To dzięki pomocy pani **Agaty Kilon** - prezes Fundacji Kotkowo - mieszkają ze mną uroczę kotecki Tusia i Luska.

Kto nigdy nie miał styczności z bezdomniakami, nie widział na własne oczy cierpiącego zwierzęcia, nie był w azylu czy w schronisku naprawdę nie zdaje sobie sprawy jak heroiczna jest to praca. Tam nie ma chwili wytchnienia. Świątek, piątek czy niedziela, noc czy dzień dziewczyny są w pogotowiu i naprawdę potrafią stanąć na rękach, aby przyjść z pomocą, jeśli zwierze jest w potrzebie. Oczywiście w swoich zastępach mają dzielnych wolontariuszy, którzy służą pomocą i czasem nawet kawałkiem podłogi...

Dzięki nieustrudzonej pracy Stowarzyszenia As, Fundacji Pomocy Zwierzętom VITA CANIS oraz Fundacji Kotkowo zostało uratowanych mnóstwo istot. Uszczęśliwiły one nie tylko zwierzęta ale i ludzi. Sama mieszkam z trzema kocimi dziewczynkami i mój dom kipi od wspólnej radości bycia razem. Zwierzęta są wspaniałe i naprawdę czują. **Paul J. Zak** (pauljzak.com), profesor na Uniwersytecie Claremont w Kalifornii przeprowadził badania, które udowodniły, że zwierzęta mają uczucia! Zresztą absolutnie ten fakt mnie to nie dziwi!

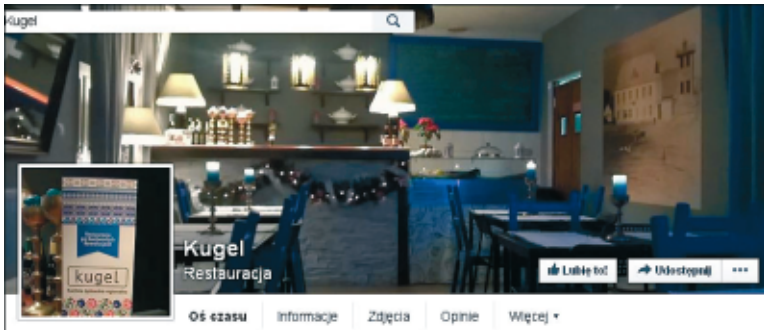
Pragnę również przypomnieć i zachęcić do oddania 1%. Po wyliczeniu, ile podatku będziemy mieli do zapłacenia w tym roku, w odpowiednich rubrykach zeznania podatkowego (które zatytułowane są "Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego OPP") wpisujemy nazwę i numer pod jakim widnieje w Krajowym Rejestrze Sądowym organizacja, której chcemy przekazać 1% należnego podatku.



Luty 2016

jadłem w...

Knyszyński KUGEL



Z pewną nieufnością zjechałem w walentynkowe popołudnie do knyszyńskiego „Kugla”. Nie jestem przesadnym fanem Kuchennych Rewolucji Magdy Gessler, a samo miasto nieodmiennie kojarzy mi się od lat z powitalnymi tablicami „Knyszyn Miasto Królewskie” - na których smutny Zygmunt z łałem spogląda na swój ukochany gród, w którym od dziesięcioleci nie zmienia się nic, oprócz kolejnych zarządców magistratu - zwanych burmistrzami.

Nie wiem, jak wyglądał lokal przed rewolucją kulinarną gwiazdy TVN-u, ale obecne wnętrze jest rzeczywiście fajnie i ze smakiem zaaranżowane.

Bez niepotrzebnej krzykliwości, wyróżnia się jednak zdecydowanie na tle knyszyńskiej wszechszarości. Szczególnie w deszczowy, lutowy wieczór.

Miła, uprzejma i nie narzucająca się obsługa. Właściciele rozmawiający z gośćmi i wyjaśniający im bez znużenia, czym jest kugel, czego i dlaczego warto spróbować akurat dzisiaj...

Jedyna niedogodność, to niemożność zapłacenia kartą. Na szczęście 200 m dalej jest bankomat lokalnego banku spółdzielczego, w którym mogłem zaopatrzyć się w gotówkę niezbędną do spróbowania naprawdę świetnej karkówki z kuglem i surówką.

Okazało się, że może być ona niecodziennym, inaczej przyrządzonym daniem a surówka uzupełniać je idealnie dobranym do mięsa smakiem - bez wszechobecnego na Podlasiu przesolenia i (przepraszam za wyrażenie) przepieprzenia. Do tego szklanka kwasu chlebowego i tak posilony, mogłem ruszać dalej.

Koniecznieszajedźcie do knyszyńskiego KUGLA!

Nawet gdyby jego kuchnia nie była tak dobra i smaczna - a jest... Nawet, gdyby jego wnętrze nie było tak wysmakowane i fajne - a jest.

Zajedźcie tam również, a może przede wszystkim dlatego, żeby poznać i wesprzeć ludzi, którym chce się zrobić coś więcej ponad nieśmiertelnego kebaba i hamburgery.

Ryzykujących i podejmujących wyzwanie, dzięki któremu zmienia się na lepsze ich miejsce na ziemi. Takimi ludźmi są właściciele knyszyńskiej restauracji KUGEL...

Mam nadzieję, że ruszą za nimi ze swoimi pomysłami również władze Knyszyna, tak chętnie pozujący do pamiątkowych zdjęć z Magdą Gessler.

Krzysztof Pochodowicz

I Turniej Piłki Nożnej Amatorów o Puchar Burmistrza Goniądza

27 lutego 2016 r. w hali sportowej Zespołu Szkolno - Przedszkolnego odbył się I Turniej Piłki Nożnej Amatorów o Puchar Burmistrza Goniądza. Wzięło w nim udział 6 drużyn z województwa podlaskiego: „Oldboje” Grajewo, „EKOSPORT” Białystok, „Majstry” Dąbrowa Białostocka, „ELEKTRO” Zambrów, „Ettaler Braku” Goniądz i Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

Wyniki poszczególnych meczów: Oldboje Grajewo - ELEKTRO Zambrów (1:1), EKOSPORT Białystok - Majstry Dąbrowa Białostocka (0:1), Urząd Marszałkowski - Ettaler Braku Goniądz (0:3), Oldboje Grajewo - EKOSPORT Białystok (2:1), ELEKTRO Zambrów - Urząd Marszałkowski (5:1), Majstry Dąbrowa Białostocka - Ettaler Braku Goniądz (4:1), Urząd Marszałkowski - Oldboje Grajewo (0:3), ELEKTRO Zambrów - Majstry Dąbrowa Białostocka (1:2), EKOSPORT Białystok - Ettaler Braku Goniądz (4:2), Oldboje Grajewo - Majstry Dąbrowa Białostocka (2:1), Ettaler Braku Goniądz - ELEKTRO Zambrów (2:1), Urząd Marszałkowski - EKOSPORT Białystok (0:8), Oldboje Grajewo - Ettaler Braku Goniądz (0:0), Majstry Dąbrowa Białostocka - Urząd Marszałkowski (4:0), ELEKTRO Zambrów - EKOSPORT B-stok (1:1).

O tym, że turniej będzie fajną imprezą sportową - było wiadomo, ale takiego poziomu i zaciętych meczy - nikt się nie spodziewał.

Walka i serce, jakie zostawili na parkiecie wszyscy zawodnicy - świadczą o ich umiejętnościach i poważnym traktowaniu przeciwników. Mogliśmy zobaczyć w akcji wielu niedawnych ligowców z Białegostoku, Zambrowa, czy Grajewa.

Drużyny rozgrywały mecze systemem „każdy z każdym”. Po zaciętej rywalizacji - ostateczna tabela turnieju przedstawia się następująco: I miejsce - „Majstry” Dąbrowa Białostocka (12 punktów, bramki 12:4); II miejsce - „Oldboje” Grajewo (11 punktów, bramki 8:3); III miejsce - „EKOSPORT” Białystok (7 punktów, bramki 14:6); IV miejsce - „Ettaler Braku” Goniądz (7 punktów, bramki 8:9); V miejsce - „ELEKTRO” Zambrów (5 punktów, bramki 9:7); VI miejsce - Urząd Marszałkowski (0 punktów, bramki 1:23).

Nagrody indywidualne (statuetki) otrzymali: najlepszy zawodnik - **Bartosz Borowik** („Majstry” Dąbrowa Białostocka), najlepszy bramkarz -

Rafał Jagliński („Oldboje” Grajewo), król strzelców - **Kamil Wysocki** („EKOSPORT” Białystok).

Po zakończeniu gier dyplomy dla wszystkich startujących, puchary dla trzech najlepszych drużyn i okazjonalne statuetki wyróżnień indywidualnych wręczył fundator - Burmistrz Goniądza **Mariusz Ramotowski**. Wszyscy zawodnicy grający w turnieju mogli się też przekonać, jak smakuje kuchnia goniądzka.

Grochówka i babka ziemniaczana znad Biebrzy - przygotowane przez panią **Annę Okulczyk** - zrobiły duże wrażenie na sportowcach. Organizacyjnie nad całością turnieju czuwał **Jarosław Klubowicz**, wspierany

przez niżej podpisanego. Zdecydowane, jak zawsze, decyzje podejmował sędzia - **Ślawomir Kuć**.

Serdeczne podziękowanie dla drużyn, trenerów, opiekunów, oraz wszystkich, którzy przyczynili się do organizacji I Turnieju Piłki Nożnej Amatorów o Puchar Burmistrza Goniądza - w tym Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Goniądzu. Wszyscy uczestnicy po zakończeniu turnieju zgodnie stwierdzili, że w tak kapitalnym turnieju, dawno nie uczestniczyli i już dziś zadeklarowali uczestnictwo w przyszłorocznej edycji.

Już za 2 tygodnie, 12 marca o godz. 10.00 - zapraszamy na Turniej Piłki Siatkowej Amatorów o Puchar Fundacji Polska Edukacja w kategorii open.

Arkadiusz Studniarek



Wiadomości Lokalne

Postyczniowy rozrachunek

Przypomnę kilka myśli z broszury wydanej w 1914 roku "Boje Polskie" Józefa Piłsudskiego oraz z jego wykładów sprzed wybuchu I wojny światowej jak i później po odzyskaniu niepodległości poświęconych Powstaniu Styczniowemu 1863 roku.

„Osobiście tak często słyszałem te dwie legendy z jednych i tych samych ust, mieszczące się swobodnie w jednej i tej samej głowie, że nie wiem, czy jest bardziej powszechny i jednolity sąd o jakimkolwiek wypadku historycznym, jak właśnie te zjednoczone, a tak sprzeczne w sobie legendy o 1863 roku. Więc szanować - szaleństwo? Więc czcić - głupotę? Więc kochać - zbrodnię? Taki byłby wywód prosty i jasny z tego dziwoląga logiki uczuciowej i moralnej.”

„Rok 1863 stoi na przelomie naszych dziejów: stara Polska umiera - nowa się rodzi. Na przelomie dziejów staje epokowe zdarzenie - powstanie naszego narodu, walka orężna, długo trwająca, długo zalewająca krwią i pożogą ziemię naszą. Na progu nowoczesnego życia społecznego stoją wydarzenia 1863 roku.”

„Pod wpływem wypadków roku 1863 rodzi się inna Polska z innym ujęciem życia i jego zadań. Skutki ujęć tak daleko, że śmiało rzecz można, że dziś jeszcze, gdy dziecko na świat przychodzi, jest obciążone rokiem 1863.”

Marszałek **Józef Piłsudski** znaczną część swego życia poświęcił rozważaniu i studium nad epoką 1863 roku. Istotę współczesnego Polaka, jego obraz, wywiódł właśnie opierając się na kanwie tamtych wydarzeń. Twardymi faktami odrzucając, sentymentalizm, rozczulanie się także jad niechęci, półprawd i zakłamania osiągnął w sposób wręcz labolatoryjny esencję polskości.

Wskrzeszając porozbiorowy gmach Rzeczypospolitej - Piłsudski był uzbrojony w realizm jakości narodowej. Wyzbyć się złudzeń, nie zawieść się w nadziejach, liczyć na realną siłę, pozwoliło to zarządzać narodem takim jakim był a nie wymyślonym.

Ocena o Polsce i Polakach nie była ani miłą ani przyjemną, lecz prawdziwą. Korzystać, którą odnieśliśmy jako państwo i naród to był optymalny na ówczesne warunki gmach państwowości jaki mogliśmy zbudować.

W okresie międzywojennym oczywiście dorobek pozostawiony po 1935 roku bezmózgowcom, po śmierci Marszałka, jako jego projekt autor-ski musiał upaść. Czy obecnie dla Europejczyków - mieszkańców tak zwanej III Rzeczypospolitej jakaś nauka z poznania złożoności wydarzeń 1863 roku płynąć może.

Uważam iż nic - ale to nic - nie straciło na aktualności. Dylemat czy warto było, czy zysk odnieśliśmy czy straty, trwa nadal, zarówno w płaszczyźnie historycznej, publicystycznej jak i też politycznej. Osobiście od bardzo zacnego, uznanego współczesnego moratora - patrioty, w trakcie ożywionej dyskusji przedstawiając opinię o niziźnie współczesnych, usłyszałem w odpowiedzi taką frazę "Potrafiłście tylko z kosami po lasach ganiać.”

Można i tak, lecz lepiej "ganiać z kosą po lesie" - czując się człowiekiem i mając godność było niż być bydlęciem skomlącym u nóg byle moskiewskiego (a w współczesnej wersji brukselskiego) czynownika.

W roku 1863 odnieśliśmy potężne zwycięstwo. Podkreślam zwycięstwo ducha nad materią - wzniesiliśmy siłę moralną na niespotykane dotąd wyżyny. Podlegająca polska dusza zanurzona w kompromisie dostosowania się odnalazła swój niepokonany, szlachetny wymiar.

Oczywiście dotyczyło to garstki, 3 - 4 % społeczeństwa. Ale jak pokazała nam przeszłość wystarczyło to na fundamenty ku niepodległej 1918 roku.

Tym wszystkim malkontentom, kalkulatorom, trzeźwomózgom, światomędrcom, którzy starym wzorem dyskwalifikują dzieło 1863 roku - pozwolę sobie poddać w bilansie domniemyanych strat, dezawuuując ten tok myślowy argumenty.

W powstaniu zginęło łącznie na polu walki zamordowanych, rozstrzelanych powyżej 30 tysięcy a około 40 tys. zostało zesłanych.

Rzec by można - pokażne ofiary. Lecz w jednej tylko bitwie nawet z okresu napoleońskiego czy współczesnej, powstaniu - wojny secesyjnej w Stanach oraz w późniejszych bitwach z wojny Prusko-Austriackiej czy w bitwach z okresu XX wieku I lub II wojny światowej ginęło 30 do 600 tys. ludzi na jednym polu bitewnym a całe kompanie wojenne pochłaniały miliony istot ludzkich.

Więc pytanie czy rok zmagani i takie straty to dużo? Czy naród na ówczesny czas łącznie z wychodźcami, emigrantami liczący powyżej 20 mln ludzi zapłacił jakąś daninę krwi czy jej krople? Czy za kroplę krwi odzyskuje się wolność? Nie.

W latach 1914-1918 Polacy walcząc w różnych armiach zaborczych ponieśli stratę około 3 mln ludzi a przez legendarne legiony przewinęło się tylko 30 tys. ludzi.

Wnioski z powyższego rozważania - czcić i szanować z jak najwyższą świętością każdego z uczestników z dziejów 1863 roku. Uczyc się ich postaw i być wiernym a jeśli jesteś drogi bracie zniewieściałym (rabem) lub inaczej myślisz - to wyjedź za granicę, nic tu po tobie - ta święta ziemia ciebie nie potrzebuje.

Bezalternatywność myślowa społeczeństwa z okresu 1863 roku, widzącego siebie skazanym na łaskę moskiewską a z drugiej strony enigmatyczny interwencjonizm w naszej

spra-wie mocarstw zachodnich nie jest czymś odosobnionym i minionym.

Polaków roku Anno Domini 2016 traktowanych jako zbiorowość (a nie indywiduum lub garstka) charakteryzuje nie tylko niechęć lecz wręcz wstręt do wszelkich projektów samodzielnego tworu.

Samodzielnej konstrukcji traktowania naszego położenia nie na zasadzie przyklejania się, lecz może jako mechanizmu obrotowego - rozgrywającego interesy w tej części Europy.

No tak, ale tu kłania się skłonność do ryzyka, odwagi i kalkulacji - ile można stracić. Zadam pytanie a co obecny naród z tak potężnym państwem i świetlaną przyszłością ma do stracenia?

Nawiążę do obecnego porządkowania państwa, zmiany typu państwowości - należy potraktować jako czynność techniczną i banalną. Lecz niestety część z rodaków traktuje to, co się obecnie dzieje podobnie jak społeczeństwo roku 1863, wyzwanie do samodzielnego bytu - w kategoriach rewolucyjnych. A należy to z punktu widzenia żywotności interesu narodowego traktować jako nieunikniony i niezbędny proces.

Mając 12 lat a będąc wówczas uczniem szkoły podstawowej w okresie PRL-u, otrzymałem od zacnego nauczyciela nowelę Stefana Żeromskiego "Rozdziobią nas kruki i wrony" i poprzez pryzmat wyniosłych wówczas doświadczeń, mogę realnie oceniać do dnia dzisiejszego rzeczywistość - w odniesieniu do Polski i Polaków.

Niezwykle polecam tym wszystkim, których interesuje nasza tożsamość, zrozumienie polskiej duszy i tak zwanego polskiego diadostwa oraz źródeł jego pochodzenia by sięgnęli do tej lektury. Także gorąco polecam **Elizy Orzeszkowej "Zbiór Opowiadań"** wydany w opracowaniu "Gloria Victis" stanowiący kartotekę psychologiczną ówczesnych Polaków z przeniesieniem aktualności dla dzisiejszych.

Krzysztof Tołwiński

NOWE ZASADY ODROLNIANIA NIEKTÓRYCH GRUNTÓW

Zasady ochrony gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji i poprawiania wartości użytkowej gruntów reguluje wielokrotnie nowelizowana ustawa z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 909 z późn. zm.).

Przeznaczania gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne, dokonuje się w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego sporządzonym w trybie określonym przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Jak wskazują przepisy regulujące ochronę gruntów rolnych i leśnych, w pierwszej kolejności, na cele nierolnicze i nierolnicze, przeznaczane są nieużytki. Istotnym jest również, iż wybierane grunty powinny mieć możliwie najniższą przydatnością produkcyjną.

Zgodnie z art. 7 ust. 2 cytowanej ustawy przeznaczenie na cele nierolnicze gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas I-III wymaga uzyskania zgody ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Uzyskanie zgody ministra środowiska wymaga natomiast przeznaczenie na cele nieleśne gruntów leśnych stanowiących własność Skarbu Państwa.

Wobec pozostałych gruntów leśnych konieczne jest uzyskanie zgody marszałka województwa, wyrażanej po uzyskaniu opinii izby rolniczej. Procedurę wyrażenia zgody wydłuża dodatkowo okoliczność, iż następuje ona na wniosek wójta (burmistrza, prezydenta miasta). Do wniosku dotyczącego gruntów leśnych stanowiących własność Skarbu Państwa wójt (burmistrz, prezydent miasta) dołącza opinię dyrektora regionalnej dykcji Lasów Państwowych, natomiast w odniesieniu do gruntów parków narodowych - opinię dyrektora parku.

Z dniem 10 października 2015 r. wprowadzono zasadnicze uproszczenia w opisaną powyżej procedurę. Znowelizowane przepisy ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych przewidują zastosowanie uproszczonej procedury i odstąpienie od konieczności



czności uzyskania zgody właściwego ministra, pod czterema warunkami, które musi łącznie spełnić zainteresowany inwestor:

Po pierwsze - co najmniej połowa powierzchni każdej zwartej części gruntu zawiera się w obszarze zwartej zabudowy. Pod pojęciem zwartej zabudowy ustawodawca rozumie zgrupowanie nie mniej niż 5 budynków, za wyjątkiem budynków o funkcji wyłącznie gospodarczej, pomiędzy którymi największa odległość sąsiadujących ze sobą budynków nie przekracza 100 m.

Po drugie - grunty muszą być położone w odległości nie większej niż 50 m od granicy najbliższej działki budowlanej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r. poz. 782, z późn. zm.);

Po trzecie - grunty położone mają być w odległości nie większej niż 50 metrów od drogi publicznej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 460, 774 i 870);

Jak wskazano w uzasadnieniu do nowelizacji zaproponowana odległość 50 metrów nie jest przypadkowa. W przeważającej większości wypadków zmiana przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolne jest powiązana z chęcią realizacji inwestycji z zakresu budownictwa mieszkaniowego. Przyjęta odległość ma umożliwiać jej przeprowadzenie w większości typowych przypadków występujących na obszarze zwartej zabudowy obszarów wiejskich.

Po czwarte - powierzchnia gruntów nie przekracza 0,5 ha, bez względu na to, czy stanowią jedną całość, czy stanowią kilka odrębnych części.

Opisana powyżej nowelizacja ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych przywraca warunki sprzed 8 marca 2013 r., kiedy to nałożony został obowiązek uzyskania zgody ministra przy odrolnianiu gruntów. Po przeszło dwóch latach obowiązywania przepisu okazało się, że znacząco utrudnia on życie zarówno gminom, jak i samym inwestorom.

W ocenie ustawodawcy wprowadzona w październiku 2015 r. zmiana przepisów ma umożliwić - w zależności od sytuacji - bliskim rolników pracującym poza gospodarstwem rolnym wzniesienie budynków na własne cele mieszkaniowe albo sprzedaż ograniczonej ilości gruntów w celu poprawienia sytuacji finansowej rolników.

**radca prawny
Maciej Sielawa**

Autor jest radcą prawnym, prowadzącym Kancelarię Radcy Prawnego w Wasilkowie oraz w Mońkach.

Powyższy materiał ma wyłącznie charakter informacyjny i nie stanowi opinii prawnej ani porady prawnej.

W celu uzyskania pełnych informacji lub porady prawnej, prosimy o kontakt:

www.msielawa.pl
e-mail: kancelaria@msielawa.pl,
tel. 668 157 809

SKLEP MILITARNY
ul. Hetmańska 36 Białystok
tel. 85 652 43 07
www.specgear.com.pl

Ochotnicza Straż Pożarna w Jasionówce

HISTORIA POWSTANIA I DZIAŁALNOŚCI

W maju roku 1911 na wniosek byłego burmistrza Bolesława Chmielnika i Wójta Gminy Żydowskiej powołano w Jasionówce Straż Ogniwą. Była to grupa ludzi zorganizowanych do walki z ogniem, w której czołowe i przewodnie miejsce odgrywali miejscowi bednarze - bracia Jakub i Franciszek Narewscy.

Potrzeba powołania Straży Ognio-wej wynikała ze względu na częste pożary, nierzadko z zemsty, które dotkliwie rujnowały dorobek mieszkańców. Drewniana, zwarta i gęsta zabudowa pokryta materiałami łatwopalnymi była przyczyną wielu tragedii. Mieszkańcy dwutysięcznej Jasionówki, w większości pochodzenia żydowskiego w dowód poparcia - dobrowolnie opodatkowali się na rzecz straży.

Szczególnego wsparcia udzielili właściciele małych i większych warsztatów tkackich, garbarze skór, rzemieślnicy. Pierwszym sprzętem jaki zakupiła Jednostka Straży Pożarnej to dwie pompy ręczne tzw. hydronetki, trzy drabiny i kilkanaście wiader. Miejscowi kowale i bednarze wykonali cztery konne drewniane beczki. Pierwszą pompą mechaniczną opłaconą ze składek mieszkańców sprowadzono w 1915 roku.

W okresie formowania się pierwszego Polskiego Rządu usiłowano ją skonfiskować - jako że wszystko co pozostało po niemieckim okupancie stanowiło własność państwa. Mieszkańcy udokumentowali własność i swoją postawą wpłynęli na jej pozostawienie. Do roku 1925 Straż Ognio-owa nie przejawiała jednak większej działalności.

Po dużym pożarze we wsi Jasionóweczka w 1925 roku patronat nad strażą przejęło dobrze pracujące Koło Młodzieży Wiejskiej. Wybrano nowy zarząd w skład którego weszli: aptekarz **Golberg** (prezes), komendant policji **Jan Kamiński** (zastępca), rolnik **Józef Łojewski** (skarbnik), nauczyciel (później kier. Szkoły) **Jan Radiukiewicz** (członek).

Na działalność i utrzymanie straży wypłacano rocznie 120 złotych. Postawiono na środku rynku drewnianą

remizę na sprzęt. Zakupiono drugą sikawkę, 14 bosaków, 6 drabin, trąbkę i syrenę na nogę. Zarząd za własne pieniądze zakupił tkaninę na mundury wyjściowe swym członkom. Straż Powiatowa w Białymstoku przekazała pierwsze uzbrojenie osobiste w postaci toporków.

Dozorcy za pilnowanie sprzętu wypłacano 10 złotych rocznie. Wprowadzono po raz pierwszy intensywne szkolenie. W dniu 3 maja 1926 roku zorganizowano pierwsze pokazy, na które zaproszono Straż z Suchowoli wraz z orkiestrą. Wspólnie przeprowadzono ćwiczenia. Odbił się przemarsz ulicami i zabawa. W wydzierżawionym u żyda Irocka Kani spichlerzu zbożowym, za który rocznie płacono 120 złotych ułożono podłogę, wybudowano scenę.

Urządzano zabawy, komedijki i przedstawienia. Dochód przeznaczono na Koło Młodzieży i Straż Ogniwą. W lipcu 1928 roku na skutek dużego pożaru spłonęły czterdzieści budynki w południowej stronie rynku Jasionówki. Przybyła furmankami Straż Ognio-owa z Knyszyna. Wodę dowożono z rzeki w drewnianych beczkach. Aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia dwa budynki rozebrano tworząc pas ochronny.

Dzięki wspólnie przeprowadzonej akcji udało się ogień zlokalizować. W 1930 roku jednostka brała udział w Zjeździe w Knyszynie, na których uczestniczyły straże z Góry i Tykocina. W dowód ofiarnej służby, najbardziej gorliwi mieszkańcy Jasionówki w roku 1931 ufundowali sztandar, który został wręczony przez Starostę Białostockiego - **Stanisława Michałowskiego**. Na uroczystość przybył Wojewódzki Komendant Straży z Białegostoku płk. **Wydra**.

W 1932 roku jednostka nasza dysponowała, jako jedna z nielicznych w regionie, samochodem wypożyczanym przez miejscowego fabrykanta - żyda Mojżesza Owsiej Mińskiego. Wzięła udział w gaszeniu dużego pożaru Białegostoku ul. Bema. Za wzorowy udział otrzymali strażacy 250 złotych nagrody, które przeznaczono na remont remizy. Straż już w tym czasie prowadziła przeglądy kominów i strychów, liczyła 32 ludzi.

Działalność została w dniu 29 czerwca 1941 roku przerwana - wojska niemieckie wkraczając do Jasionówki spaliły 98 domów żydowskich i 28 polskich. Spalono remizę i wiele cennego sprzętu...

Cała, ponad stuletnia historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionówce - na stronie: www.ospjasionowka.republika.pl



Agnieszka Ciborowska
Doradztwo Kredytowe

**POŻYCZKI GOTÓWKOWE
KREDYTY:**

- konsolidacyjne, hipoteczne, samochodowe
- dla firm (leasingi, chwilówki)

DORADZTWO W DOBORZE ODPOWIEDNIEJ OFERTY

534 830 081, 501 446 045

PRONAR

**NOWOCZESNY CIĄGNIK SERII P5
PRONAR 5340
W CENIE SPECJALNEJ
od 120 000 zł**

Posiadamy maszyny uprawowe wielu producentów oraz zbiorniki na paliwo

F.P.S PRONAR - Wasilków/k. Białegostoku
ul. Ks. W. Rabczyńskiego 1
(Plac przy Stacji Paliw Pronar)

tel. 501 445 774, 501 544 012, 512 368 525

www.pronar.pl

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA

Miało być dobrze, a wyszło jak zwykle...

Minęły dwa miesiące, odkąd rozpoczęły swoją działalność punkty bezpłatnej pomocy prawnej. Rządowy system wsparcia prawnego cieszy się jednak bardzo małym zainteresowaniem, z porad korzysta niewiele osób.

Powodem tego jest między innymi źle określony krąg odbiorców, uprawnionych na podstawie ustawy do korzystania z nieodpłatnej pomocy prawnej.

Brakuje też właściwej reklamy i rozpropagowania porad. Wygląda na to, że jak zwykle - każdy (od rządu, przez sejm po samorząd) odfajkował swoje i ma święty spokój.

Rząd przygotował ustawę, parlament ją uchwalił a starostwo ogłosiło przetarg i podpisało stosowne umowy z prawnikami.

Z przekazu medialnego wynikało, że pomoc będzie dla wszystkich a nie jest. Ustawa jest adresowana głównie do ludzi młodych i starszych, a ci aż takiej pomocy nie potrzebują.

Zgodnie z ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2015 r. poz. 1255) Powiat Moniecki realizuje od 1 stycznia 2016 r. zadanie polegające na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej - w dwóch punktach: w Starostwie Powiatowym w Mońkach, Mońki ul. Słowackiego 5a i w Knyszyńskim Ośrodku Kultury, Knyszyn ul. Rynek 39 - punkt prowadzony przez Caritas Archidiecezji Białostockiej.

Na podstawie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej z bezpłatnych porad mogą skorzystać:

- osoby, którym w okresie 12 miesięcy poprzedzających udzielenie porady, przyznano świadczenie z pomocy społecznej,
- posiadacze ważnej Karty Dużej Rodziny,
- weterani, kombatanaci,
- osoby, które nie ukończyły 26 lat lub ukończyły 65 lat,
- ci, którzy w wyniku klęski żywiołowej, katastrofy lub awarii technicznej znaleźli się w sytuacji zagrożenia lub ponieśli straty.

Pomoc prawna polega na:

- poinformowaniu osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach,
- wskazaniu osobie uprawnionej sposobu rozwiązania dotyczącego jej problemu prawnego,
- pomocy w sporządzeniu wymagającego wiedzy prawniczej projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w postępowaniach przygotowawczych lub sądowych i pism w postępowaniu sądowo-administracyjnym,
- sporządzeniu projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Ustawa wymaga szybkiego poprawienia - jeżeli nie ma być do końca jej trwania kolejną, legislacyjną „kulą w płot”. Pilne starania o korektę powinny rozpocząć niezwłocznie również samorząd powiatu monieckiego. (K.P.)

PRZekaż 1% LUB DAROWIZNĘ NA SZLACHETNY CEL!

pp
AVALON
FUNDACJA

KRS: 0000270809

Mam na imię Paweł i mam 25 lat. Od roku poruszam się na wózku inwalidzkim. Wszystko zaczęło się od feralnego wypadku, i tak się dalej „kołem” toczy. Mam złamany 6 i 7 kręgosłupa szyjnego. Szczęście w nieszczęściu, że mam w części sprawne ręce i samodzielnie siedzę. Dużo ciężkich chwil jest już za mną, lecz każdy nowy dzień to kolejne wyzwanie. Pokonywanie własnych słabości, nauka prostych czynności od nowa. W obecnej chwili nie wiem nawet jakie mam szanse na to, by jeszcze kiedyś chodzić. Staram się być dobrej myśli. Muszę ćwiczyć, muszę walczyć, muszę każdego dnia wstawać z podniesioną głową i nie chcę się poddawać, ponieważ wierzę, że w końcu stanę na nogi i pójdę tam, gdzie mnie tylko poniosą. Potrzebny jest mi do tego jednak sprzęt do ćwiczeń, rehabilitacja, konsultacje lekarskie. Wszystko razem jest bardzo kosztowne, a ja niestety nie jestem jeszcze na tyle sprawny, aby sam pracować tak jak dawniej. Wszystkich ludzi dobrej woli proszę o pomoc i wsparcie w walce z niepełnosprawnością.

POMÓŻ PAWŁOWI WALCZYĆ Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Przekazując 1% podatku lub darowiznę **FUNDACJI AVALON** z dopiskiem **Andrełczyk, 3744** pomagają mi Państwo mierzyć się z rzeczywistością.

„Bo nie ma ludzi z góry przegranych- trzeba tylko uwierzyć.
I serca swego nie smucić, ze smutkiem trzeba się zmierzyć.
Szczęście ukryte jest w miłości w jednym magicznym słowie
- Wszystko zależy od Ciebie, wszystko rozgrywa się w twojej głowie.”

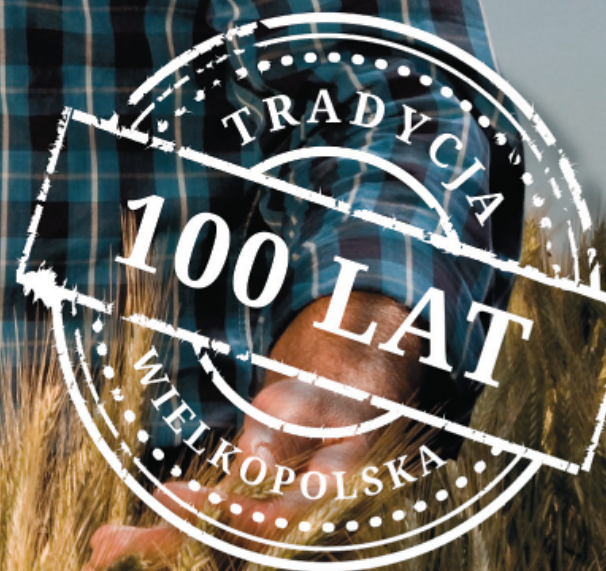
Fundacja AVALON jest organizacją non-profit, wpisaną w 2009 roku na listę Organizacji Pozytyku Publicznego. Działa na rzecz osób niepełnosprawnych i chorych, takich jak ja. Celem działalności Fundacji jest poprawa jakości życia oraz zwiększenie samodzielności życiowej osób niepełnosprawnych i chorych. AVALON pomaga nam realizować nasze plany i marzenia. Pomóż i Ty!

Fundacja Avalon
Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym
ul. Michała Kajki 80/82/1, 04-620 Warszawa
www.fundacjaavalon.pl
kontakt@fundacjaavalon.pl
tel. (22) 266 82 36 ; kom.: 666 324 328

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001
Konto prowadzone przez BGŻ BNP Paribas S.A.
KRS: 0000270809, NIP: 952 20 21 000



W trosce
o Twoje plony



LUBOFOSKA®
SUPERFOSFAT
LUBOFOS®
LUBOPLON®
SÓL POTASOWA

Pełna oferta nawozów
dostępna u naszego dystrybutora:

STAN-ROL Jaświły
www.stan-rol.pl



LUVENA
NAWOZY Z LUBONIA

www.nawozyzlubonia.pl

ul. Romana Maya 1, 62-030 Luboń
Wydział Handlu Nawozami: tel. 61 8900 200

zawsze blisko naszych spraw...

MISJONARZE DWAJ - ciąg dalszy

(ciąg dalszy ze str. 10)

Dopiero jak się rozwidniło, to my pojechali i krowę znaleźli, nawet nie-daleko wieży, szczęśliwie krowa i cie-lak całe i zdrowe byli.

To trzeba było jakoś interwenio-wać!

Ale gdzie panie? U policji co z ni-mi razem była? A jak zadzwoniliśmy do dyrektora parku to tylko od kłusow-ników nas nawyzywał. Podobno chwali się, że jego ojciec był wetery-narzem czy agronomem, z tego co wi-dać to najpewniej ekonomem. Ponie-waż to już nie jeden raz było, taka de-monstracja siły, to my poszli po rozum do głowy.

Już on tutaj rządzić nie będzie, myślimy o straży obywatelskiej. Po-dobno już na całej Biebrzy rolniki ma-ją ich fanaberii dosyć. Tak naprawdę to on napada tylko słabych. Starsze ko-biety na grzybach czy jagodach w le-sie, ludzi niemrawych i niedołężnych lub samotnych w obejściach. Po co im te colty? Do ludzi będą strzelać? Na-wet jak ich najdą przy sieciach? To zwykła demonstracja siły. I kogo chcą straszyć? Straszonych? Te bagna już nie takich chojraków widziały!

Nie mają o niczym pojęcia, za-kazów tylko namnożą, których sami nie przestrzegają, to im tak wolno? Kiedyś w czerwcu trzy motorówki parkowe ciągnęli tratwę, a to okres ochrony wylęgów ptasich, to zrobili takie fale, że gniazda ptasie z jajkami pływały po rzece, a ryby na brzeg ucie-kali. Potem na spotkaniu mówili, że te-raz na wodzie spokój potrzebny. Nie było nawet kogo zapytać, bo te młode ludzie z parku mówili, że to zarządze-nie dyrektora. Nie ma z kim gadać. Żarcie było dobre, ile kto chciał. Buty gumowe dali, to my wzięli, podzięko-wali i poszli.

A powiedz Pan jak te ich ”ptaszni-ki” liczą. Od ich liczenia zależą dopła-ty unijne. U mego sąsiada derkacz jest a u mnie nie ma, choć my żadnej mi-dzy nie mamy i nigdy o nią się nie kłu-cim. Przy sianowaniu my zawsze ra-zem, pomagamy sobie całymi rodzina-mi. Derkacz Panie, to więcej na no-gach biega niż fruwa. To on też jakieś geodezje ma w głowie?

A Pan zgłaszał, żeby zbadali czy on tu jest?

A co ja mam zgłaszać, to oni po-winni wiedzieć gdzie i ile jego jest i mnie o tym powiadomić. Tylko trzeba

z ludźmi to uzgodnić. Taki ptasznik, nie wiadomo skąd, raz na łąkę przyje-dzie i już wszystko wie. Czasem tylko nie wie jak z tej łąki do domu wrócić.

Podobno w parku mają kupić kara-bin z lunetą, a Bagienny Szeryf chodzi na kurs przyuczający do myślistwa. Robi się coraz bardziej nerwowo i mniej bezpiecznie. Ludzie, szczegól-nie młode, mogą tego nie wytrzymać. I napisz Pan jeszcze, że my ze Mścich, pozdrawiamy wszystkich wioskowych nad Biebrzą.

**Uścianek 26 luty 2016
Meandertalczyk Biebrzański**



I Halowy Turniej Wsi o Puchar Prezesa Orzeł Przytulanka



W sobotę 30 stycznia na hali sportowej przy Zespole Szkół na ul. Planetarnej odbył się kolejny halo-wy turniej piłki nożnej.

Tym razem z inicjatywy **Kazimie-rza Groma**, który stara się aktywować do uprawiania sportu mieszkańców wsi. Współorganizatorem turnieju był Moniecki Ośrodek Kultury i LKS Promień Mońki.

Do turnieju zgłosiło się 5 zesp-ółów: **Konopczyn, Krynice, Sikory, Ciesze, Przytulanka**. Grano syste-mem „każdy z każdym”, mecz trwał 2x8min.

Turniej odbył się przy wsparciu **Włodzimierza Szypcio**, który zaspon-sorował przetwory mięsne zawodnik-om, aby mogli się posilić w przer-

BRAWO DLA POLICJI



CZERWONA KARTKA DLA STRAŻY POŻARNEJ



Jeden resort i jeden minister - a dwa, jakże różne internetowe wize-runki.

Strona monieckiej policji skrzy się aktualnościami, bieżącymi relacjami z wydarzeń i prewencyjnymi ostrzeżeniami dla mieszkańców powiatu.

Z serwisu monieckich strażaków wieje nudą i labą... Od początku tego roku jeden wpis (1 stycznia), poprzednie - z sierpnia i maja ubiegłego roku.

Jeżeli w monieckiej straży rzeczywiście nic się nie dzieje, to może ją rozwią-zać a pieniądze przeznaczyć na coś konkretnego. Oczywiście nie całą straż, tylko tzw. komendę powiatową, czyli administracyjną czapę - nie mającą nic pożytecz-nie wspólnego z rzeczywistą misją tej zasłużonej i cieszącej się społecznym zau-faniem formacji...

Przeglądając się działalności obu komend - dochodzę do wniosku, że rzecz nawet chyba nie w odwiecznym problemie Moniek - czyli rzucaniu do nas na kie-rownicze stanowiska spadochroniarzy z całego świata, ale w człowieku. Obaj ko-mendanci są bowiem spoza powiatu monieckiego. Widocznie jednemu się chce, a drugiemu... no comment.

Wyciągnięcie odpowiednich wniosków pozostawiam nowemu podlaskie-mu komendantowi straży pożarnej, któremu dedykuję ten tekst...

Krzysztof Pochodowicz

wach między meczami. Swoją cegieł-kę w organizację dołożył również **Krzysztof Pochodowicz** - radny Rady Powiatu w Mońkach.

Nad sprawnym przebiegiem tur-nieju czuwali instruktorzy MOK-u.

Uczestnicy wyrazili chęć wpisa-nia turnieju na stałe do kalendarza im-prez sportowych.

Komplet zwycięstw odniósł Ko-

nopczyn, który nie pozostawił złudzeń kto był w najwyższej formie tego dnia.

Drugie miejsce zajęła Przytulanka, która miała napastnika w życiowej formie - **Kazimierza Groma**, który strzelił wszystkie 8 bramek dla swoje-go zespołu.

Trzecie miejsce zajęła ambitna drużyna z Sikor. Tuż za podium upla-sowali się goście z Krynicy.

Ostatnie miejsce przypadło dziel-nie walczącemu w każdym meczu zes-połowi z Ciesz.

Krynice - Przytulanka 1:2

Sikory - Konopczyn 0:1

Krynice - Ciesze 3:1

Przytulanka - Konopczyn 1:3

Sikory - Ciesze 3:1

Krynice - Konopczyn 0:3

Przytulanka - Sikory 3:1

Konopczyn - Ciesze 5:1

Krynice - Sikory 1:2

Przytulanka Ciesze 2:3

Końcowa kolejność: Konopczyn, Przytulanka, Sikory, Krynice, Ciesze.

Najlepszy bramkarz: **Karol Ba-worski** - Konopczyn.

Najlepszy zawodnik: **Marek Raczko** - Ciesze.

Król strzelców: **Kazimierz Grom** (8 bramek) - Przytulanka.

KREDYT WYGODNY

najważniejsze cechy i korzyści:

- szybka decyzja kredytowa
- oprocentowanie stałe 5,9%
- prowinia za udzielenie kredytu 2% min 50 zł
- okres kredytowania do 12 miesięcy
- możliwość wyboru rat stałych lub malejących
- brak ukrytych kosztów

przykład kredytu (ze stałą ratą miesięczną):

- kwota kredytu 5.000 zł
- okres kredytowania do 12 miesięcy
- oprocentowanie stałe 5,9%
- rzeczywista stopa oprocentowania - 10,13%
- całkowity koszt kredytu - 5,24%
- miesięczna rata 427,53 zł (kapitałowo - odsetkowa)
- całkowita kwota do zapłaty wynosi 5.261,77 zł
- w tym:
 - 5.000 zł - kwota kredytu
 - 100 zł - prowizja za udzielenie kredytu
 - 161,77 zł - odsetki

5,90%

CENTRALA: 19-100 Mońki, ul. Wyzwolenia 13, tel. 85 727 99 10 do 21
 Jaświły: tel. 85 716 8220, Goniądz: tel. 85 738 0904, Trzciannę: tel. 85 738 5065, Filia w Mońkach tel. 85 716 23 36

kredyty gotówkowe

Szybki kredyt

na każdy pomysł!

Zapraszamy do oddziału
Santander Consumer Banku

w Mońkach
Al. Niepodległości 4

pon.-pt.:
8.30 - 16.30

już w 15 minut!

Santander
CONSUMER BANK

195 00
liczba połączenia zgodna z taryfą operatora

Bank dla Twoich pomysłów

OKNA I DRZWI PCV ALU DREW.

OKNA TYPOWE OD RĘKI

moskitiery, rolety

szybko, solidnie i tanio

A&M. Mońki, Al. Wojska Polskiego 99C
tel./fax 85 716 31 78, 663 540 804
am.okna@interia.pl www.am-okna.pl

net.com

Internet Telewizja Telefon

Dowiedz się więcej!
 Biuro Obsługi Klienta PPHU "Karolina"
 Mońki, ul. Tysiąclecia 23B, tel. (85) 716 59 66
 www.monki.net.pl, e-mail: biuro@monki.net.pl

PORTAL INFORMACYJNY

e-monki.pl

Zakład Fryzjerski

Ania

Anna Moniuszko - Łacisz

FRYZJERSTWO SOLARIUM

Jaświły 41
tel. 85 716 84 92

Poniedziałek-Piątek 8.30-16.30, Sobota 8-14

PRALNIA VIVA

EKOLOGIA

PUNKT PRZYJĘĆ
 Jaświły 41 (zakład fryzjerski)

WIADOMOŚCI

Lokalne

PROSTO DO DOMU, FIRMY I URZĘDU...

- jeszcze tańsza reklama!
- nakład 10-20 tys. bezpłatnych egz.

ZADZWOŃ
511 797 444

NAGROBKI KAMIENNE, PIWNICE

- ❖ DUŻY WYBÓR
OKOŁO 30 RODZAJÓW KAMIENIA
- ❖ STANDARDOWE LITERY GRATIS
- ❖ KAMIEŃ POLSKI I IMPORTOWANY
- ❖ NOWE WZORY - ATRAKCYJNE CENY
nagrobek podwójny z montażem i literami - już od 5800 zł

BLATY I PARAPETY

DOLISTOWO STARE 79, TEL. 504 026 730
 www.nagrobki.wirtualnie.info

PROSIMY O WCZEŚNIEJSZY KONTAKT TELEFONICZNY

KUCHNIE I SZAFY NA WYMIAR

POMIAR • PROJEKT • MONTAŻ
 Mońki, ul. Słowackiego 1
 tel. **781 255 505**

SKLEP POD GAJEM

GARMAŻERKA

że palce lizać...

Wszystkie potrawy są wykonywane i przygotowywane są na miejscu według własnych receptur, bez stosowania konserwantów i wzmacniaczy smaków.

Mońki, Aleja Wojska Polskiego 59
 tel. 503 324 999
 Zapraszamy 7-19, Sobota 7-15

agromet-monki.pl

CZĘŚCI DO MASZYN ROLNICZYCH

Agromet

CZĘŚCI DO MASZYN ROLNICZYCH I ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE
 Mońki, ul Białostocka 1 (przy rynku)
 tel. (85) 716 30 09, 600 383 12, biuro@agromet-monki.pl
ZAPRASZAMY W GODZ. 7-16, SOBOTA 7-13

NAGROBKI GRANITOWE

OFERUJEMY:

- * nagrobki granitowe:
 - pojedyncze
 - podwójne
 - grobowce rodzinne
 - dziecięce
- * grawerowanie portretów
- * zdjęcia na porcelanie
- * wykorzystujemy wyłącznie wysokiej jakości kamienie - sprawdzone oraz wytrzymałe!

Zapewniamy solidny montaż oraz konkurencyjne ceny!

Mońki, ul. Szkolna 20 tel. 85 7164750 kom. 791934007
 www.nagrobki.podlasie.pl

Wiadomości Lokalne - Krzysztof Pochodowicz - 511 797 444
 www.e-lokalne.pl, e-mail: wiadomosci.lokalne@wp.pl

WYBIERAJĄC NASZYCH REKLAMODAWCÓW - WSPIERASZ NIEZALEŻNE, POLSKIE MEDIA